

K. Waldheim objął urząd sekretarza generalnego ONZ

W piątek 31 grudnia zakończył pełnienie swych funkcji sekretarza generalnego NZ, U Thant, który objął to stanowisko przed 10 laty. Od 1 stycznia nowym sekretarzem generalnym Narodów Zjednoczonych jest austriacki dyplomata Kurt Waldheim. (PAP)

Noworoczne orędzie W. Brandta

Polityka wschodnia będzie kontynuowana

Również w 1972 roku należy polepszać stosunki NRF ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami Europy Wschodniej — powiedział kanclerz NRF. W Brandt w przemówieniu noworocznym transmitowanym przez zachodniomiejskie radio i telewizję.

W 1972 r. parlament zachodniomiejski — stwierdził kanclerz — zajmie się sprawami związanymi z ratyfikacją układów NRF ze Związkiem Radzieckim i Polską.

W Brandt wyraził przekonanie, że układy te wejdą w życie w pierwszej połowie 1972 r. Zdaniem Brandta w 1972 roku zostaną pomyślnie zakończone również rozmowy między NRF a Czechosłowacją. (PAP)

Życzenia z okazji święta narodowego Kuby

Sobota 1 stycznia była 13 rocznicą zwycięstwa rewolucji kubańskiej. Dzień ten obchodzony jest na Kubie jako święto narodowe.

W związku ze świętem kubańskim Edward Gierk, Józef Cyrankiewicz i Piotr Jaroszewicz przesłali na ręce Fidela Castro Ruz i Osvaldo Dorticos Torrado depeszy z gorącymi gratulacjami i bratnimi pozdrowieniami. (PAP)

Wznowienie dostaw „Phantomów” do Izraela

Rzecznik Departamentu Stanu USA oświadczył w czwartek, że „jest bardzo prawdopodobne”, iż prezydent Nixon postanowił wznowić dostawy amerykańskich myśliwców bombardujących typu „Phantom” dla Izraela. Departament Stanu USA nie zdemontował informacji sieci telewizyjnej „CBS”, że rząd amerykański zgodził się na sprzedaż Izraelowi nowych partii tych samolotów. Rozgłoszenia ta podała w czwartek, że dostawy „Phantomów” rozpoczną się prawdopodobnie do 1 kwietnia bieżącego roku. (PAP)

Bomby w Irlandii Północnej

Noc sylwestrowa upłynęła w Irlandii Północnej pod znakiem eksplozji bomb. Osem bomb wybuchło w centrum Belfastu na godzinę przed północą, tj. więcej aniżeli w zwykły dzień. Na szczęście nie było ofiar w ludziach. W wyniku eksplozji uszkodzone zostały m. in. stacja benzynowa, jeden wielki sklep samoobsługowy, gmach szkoły zawodowej.

Pokojowa decyzja Kanady

W przeddzień nowego roku weszła w życie decyzja rządu Kanady o wycofaniu wojsk tego kraju z „uderzeniowych sił nuklearnych” NATO w Europie. Decyzję w tej sprawie powzięto jeszcze we wrześniu 1969 r. Wtedy też zdecydowano, że zostaną zmniejszone kontyngenty kanadyjskich sił zbrojnych stacjonujących w Europie w ramach zobowiązań NATO.

Samoloty Izraela nad Jordanią

W Ammanie opublikowano w piątek komunikat stwierdzający, iż tego dnia w godzinach rannych dwie formacje wojskowych samolotów izraelskich przeleciały z szybkością ponadprędkową nad środkową częścią doliny Jordanu oraz miastem Salt. Jordanijska artyleria przeciwlotnicza nie otworzyła ognia, bowiem jak oświadczył rzecznik wojskowy w Ammanie, wrocie maszyn leciały na bardzo dużej wysokości a warunki atmosferyczne były fatalne.

Walki w Laosie

Z depeszy Reutera sygnowanej z Vientiane wynika, że w nocy z 31 grudnia na 1 stycznia siły wy-

GŁOS WIELKOPOLSKI

NIEDZIELA

POZNAN
23 I 1972
Wydanie A

Rok XXVIII
Nr 1 (8633)
Cena 50 gr

Z wiarą i pewnością wkraczamy w rok 1972

Przemówienie noworoczne Edwarda Gierka

W dniu 31 grudnia 1971 z okazji kończącego się roku wystąpił przed mikrofonami Polskiego Radia i kamerami Telewizji Państwowej — I sekretarz KC PZPR Edward Gierk, wygłaszając tradycyjne przemówienie noworoczne.

Szanowni Obywatele, Drodzy Przyjaciele! Rodacy!

Witam Was w ten sylwestrowy wieczór i serdecznie pozdrawiam. Za kilka godzin zakończy się rok stary i rozpocznie się rok nowy. Niechaj w tej uroczystej chwili myśli nasza ogarnie sprawy dla nas, Polaków, wspólne i drogie — sprawy naszej ojczyzny!

Rok temu, również w wieczór sylwestrowy, zwracałem się do was ze słowami wezwania o zespolenie sił i umysłów w pracy dla Polski, o czynne poparcie dla wysiłków partii, o pomoc.

Dziś żegnamy trudny i pracowity, ale przecież pomysłny i twórczy rok naszej narodowej historii. Rok, w którym ofiarą praca narodu przynosiła bogatsze plony i więcej radości. Usunęliśmy wiele przeszkód i przezwyciężyliśmy wiele trudności. Zespoleni wspólnym celem uzyskaliśmy lepsze wyniki w przemyśle i rolnictwie. Uczyniony został odczuwalny krok ku poprawie warunków bytu ludzi pracy. Umacnia się więź łącząca partię z klasą robotniczą i całym narodem. Głębszej treści nabiera realizacja zasad demokracji socjalistycznej, a w świadomości zbiorowej utrwala się poczucie obywatelskich i patriotycznych powinności.

Żegnamy dziś rok doniosłych wydarzeń na arenie międzynarodowej. Wśród konfliktów i napięć wzniecanych przez imperializm — wspólnota socjalistyczna, której jesteśmy niezłomnym ogniwem konsekwentnie broniła zasad wolności narodów, bezpieczeństwa i pokojowej współpracy. Sprawa pokoju uczyniła postępy na

Europejskim kontynencie, w czym i nasz kraj ma niezaprzeczalny udział.

Drodzy rodacy!

Najcenniejszym dorobkiem 1971 roku stała się rzetelna



I sekretarz KC PZPR — Edward Gierk wygłasza przemówienie noworoczne.

CAF — Matuszewski

praca, twórcza inicjatywa i ofiarność, których piękne wzory dała klasa robotnicza. Te wartości utrwalamy i upowszechniamy na nich będziemy budować przyszłość, głębiej i lepiej rozumiemy obecnie potrzeby i interesy naszej socjalistycznej ojczyzny oraz związek między rozwojem kraju a pomyślnością każdego z nas. Jesteśmy bogatsi o wiele doświadczeń, mocniejsi przekonaniem o słuszności obranej drogi i jasną świadomością celów, do których zmierzamy.

W sobotę zmarł w wieku 83 lat światowej sławy piosenkarz francuski — Maurice Chevalier. Jak wiadomo, od 13 grudnia 1971 roku przebywał on w jednym ze szpitali paryskich w związku z ostrą niewydolnością nerek.

Zgon M. Chevaliera

Kandydaci na prezydenta USA. Był wiceprezydent USA, a obecnie senator ze stanu Minnesoty, Hubert H. Humphrey oświadczył w piątek, że ubiega się o nominację z ramienia Partii Demokratycznej, w wyborach prezydenckich 1972 r. O nominację z ramienia demokratów ubiegają się także burmistrz Nowego Jorku, John Lindsay, senator Edmund Muskie i George McGovern. Wyniki ankiet wskazują, że obecnie faworytem jest R. Muskie.

Nowe odbiorniki tranzystorowe

W dziedzinie „Dziur” wyprodukowano już próbną partię kolejnych nowych stółowych odbiorników tranzystorowych opartych na konstrukcji „Jubila” — Odbiorniki otrzymały nazwy: „Donatyna”, „Lira” oraz „Lutnia” — zakłady bowiem wychodzą naprzeciw postulatowi nabywców przestawiając oznaki radiodiodowymi literowymi i cyfrowymi.

mością celów, do których zmierzamy.

Z wiarą i pewnością wkraczamy w rok 1972, podejmując nowe, trudne zadania, które na kreslił i postawił przed Polską VI Zjazd partii.

Uchwały VI Zjazdu wyrażają doświadczenia, przemyślenia i dążenia całej partii, całej klasy

Dokończenie na str. 2

TYSIĄCE ZABAW A „SALWA” Z 40 TYS. BUTELEK A NA STARYCH INSTRUMENTACH A W ZAMKU ANNY WAZOWNY

Powitanie Nowego Roku

Na sylwestrowych balach i zabawach oraz tysiącach prywatnie witał nowy 1972 rok w całym kraju. Witano go z ufnością i wiarą w spełnienie marzeń i dążeń, a zarazem w poczuciu dobrze spełnionych obowiązków w roku poprzednim, upływającym.

Ok 10 tys. osób bawiło się w warszawskich restauracjach i kawiarniach, z których kilkanaście wynajęły stołeczne zakłady pracy i instytucje. Wśród witających Nowy Rok warszawiaków nie zabrakło gości z całego kraju, a także z zagranicy.

Sylwestrową noc poznaniacy spędzili na co najmniej stu du-

żych balach w salach tanecznych, klubach i świetlicach.

Odbiło się kilka atrakcyjnych imprez artystycznych. W operze odbył się koncert galowy najpiękniejszych arii. W sali gotyckiej Muzeum Instrumentów Muzycznych — koncert muzyki dawnej na autentycznych instrumentach z XVI — XVIII wieku. (O tym jak poznaniacy spędzili Sylwestra piszemy także na str. 6).

W Krakowie rekordy frekwencji nadyły na zabawach sylwestrowych w kasynie Hutty im. Lenina oraz u „Wiślaków”, gdzie na krótko przed północą ogłoszono wyniki konkursu-plebiscytu na najpiękniejszego sportowca woj. krakowskiego w 1971 r.

Wśród blisko 100-tysięcznej rzeszy mieszkańców Krakowa spędzających noc sylwestrową na balach i zabawach — było również sporo cudzoziemców. M. in. w hotelu „Cracovia” witali wesoło Nowy Rok goście z Austrii, Francji i NRF, a nawet z Argentyny i Kanady.

Dokończenie na str. 2

Rząd omówił kierunki pracy administracji

Jak informuje Rzecznik Prasowy Rządu — 31 grudnia 1971 r. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym dokonano podsumowania działalności rządu w 1971 r. oraz omówiono główne kierunki prac i zadania administracji centralnej i terenowej w roku 1972.

Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz podziękował kierownikom resortów, a za ich pośrednictwem również pracownikom całej gospodarki i administracji za trud, ofiarną pracę i oddanie sprawie socjalistycznego budownictwa. (PAP)

Rząd Bangla Desz przejmuje fabryki i plantacje herbaty

Powrót uchodźców z Indii

Rząd Bangla Desz polecił przejąć pod kontrolę państwową prawie 70 wschodniobengalskich zakładów przerobu juty, fabryk włókienniczych i plantacji herbaty.

Rozporządzenie w tej sprawie, ogłoszone w Dhace w czwartek wieczorem, zapewnia rządowi kontrolę nad wszystkimi największymi gałęziami gospodarki pracującymi na eksport.

Poprzednio władze Bangla Desz podporządkowały wyznaczonym przez siebie admini-

stratorom 6 banków, których centrale znajdują się w Pakistanie Zachodnim. Banki te mają w Bengalu Wschodnim przeszło 600 oddziałów.

Uznajemy zarówno Pakistan, jak i Bangla Desz — oświadczyła na konferencji prasowej w Delhi premier Indii, pani Indira Gandhi. Stwierdziła, że bardzo wyraźnie — dodała ona, że nie chcemy nowej wojny. Pokój będzie korzystny, zarówno dla Indii, jak dla Pakistanu. Ułożenie stosunków z Pakistanem powinno nastąpić na drodze dwustronnych rokowań. W niektórych wypadkach prezydenta Pakistanu, Bhutto, zawarte były pewne przyjazne akcenty. Premier Indii oświadczyła, że jej kraj wierzy we współistnienie. Nasza polityka — dodała ona — jest taka sama jak przedtem.

Dokończenie ze str. 2

Rozejm w Wietnamie

Agencja France Presse donosi z Sajgonu, że w sobotę o godz. 18-tej czasu lokalnego (10.00 GMT) wygasł w Wietnamie Południowym 24-godzinny rozejm, ogłoszony przez władze saigonskie i dowództwo sił amerykańskich z okazji Nowego Roku. Trzydniowy rozejm ogłoszony przez południowowietnamskie siły wywołał z tej samej okazji, ma zakończyć się w poniedziałek o godz. pierwszej w nocy czasu lokalnego. Agencja AFP donosi z Sajgonu, że podczas rozejmu nie zaobserwowano ze strony partyzantów żadnych działań bojowych.

*

W czwartek Ministerstwo Spraw Zagranicznych Republiki Wietnamu Południowego opublikowało oświadczenie, w którym zdecydowanie potępiało barbarzyńskie napaści lotnicze amerykańskiego na terytorium DRW. (PAP)

Pomyślny lot sond marsjańskich ZSRR

Radzieckie stacje automatyczne MARS-2 i MARS-3 kontynuują badania naukowe Czerwonej Planety i otaczających ją przestrzeni. 31 grudnia 1971 r. stacja MARS-2 zrobiła 45 okrążeń wokół planety, stacja MARS-3 rozpoczęła trzecie okrążenie. Obie sondy znajdują się w odległości 180 mln kilometrów od Ziemi. Przyrządy pokładowe i aparatura naukowa obu stacji pracują normalnie.

Sondy dokonują pomiaru temperatury powierzchni planety na obu półkulach, ciśnienia atmosferycznego w pobliżu planety, promieniowania podczerwonego na powierzchni Marsa. Badania te są utrudnione przez burzę pyłową, która szaleje obecnie na Marsie. (PAP)

Życzenia noworoczne w Belwederze

Tradycyjnym, dorocznym zwyczajem, w pierwszą godzinę Nowego Roku, w godzinach południowych, w Sali Pompejańskiej w Belwederze wyłożono księgę życzeń noworocznych.

Życzenia pomyślnego nowego — 1972 — roku dla Rady Państwa i jej przewodniczącego — Józefa Cyrankiewicza dożyły — dokonując wpisu do księgi — delegacje: stronnictw politycznych, Frontu Jedności Narodu, organizacji politycznych i społecznych, rad narodowych, Wojska Polskiego, ZBoWiD, Powstańców Śląskich, Związku Inwalidów Wojennych, reprezentanci świata kultury i nauki, związków zawodowych i stowarzyszeń twórczych, duchowieństwo różnych wyznań, społeczności: liczne były delegacje załóg zakładów pracy z Warszawy i kraju, młodzieży. Życzenia składały też osoby prywatne.

Życzenia noworoczne wpisywali również szefowie i członkowie przedstawicielstw w dyplomatycenych akredytowanych w naszym kraju. (PAP)

Zakładom pracy, instytucjom i organizacjom społecznym oraz wszystkim, którzy nadesłali lub złożą w Belwederze życzenia noworoczne składam w imieniu Rady Państwa i własnym serdecznym podziękowanie.

JÓZEF CYRANKIEWICZ

Wszystkim, którzy nadesłali nam życzenia noworoczne — serdecznie dziękujemy

Redakcja

„GŁOSU

WIELKOPOLSKIEGO”

LOGODA

Przewidywane jest zachmurzenie duże, lokalnie większe przejaśnienia i rozpozogodzenie. W nocy i rano zamglenia, a gdzieś tam możliwe mgły. Temperatura minimalna od minus 5 st. na północnym wschodzie, w miejscach nocnych rozpozogodzeń do zera i minus 2 st. na południowym zachodzie kraju. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków wschodnich.

Przemówienie E. Gierka

Dokończenie ze str. 1

sy robotniczej, całego narodu. Program Zjazdu — to nasz wspólny ogólnonarodowy program. Dotyczy on spraw dla kraju najważniejszych, jednakoż bliskich dla partyjnych i bezpartyjnych, wierzących i niewierzących. Razem o nich myśleliśmy, razem będziemy teraz urzeczywistniać nasze za mierzenia.

Wszystko, nad czym pracujemy, wszystko, ku czemu zmierzamy, ma jeden cel — do bro naszego narodu, dobro naszej ojczyzny. Polska jest jedyna. Wszyscy powinniśmy dłać z myślą o niej i serdeczną troską o jej siłę i zasobność, szczęście i piękno.

Magazyn „Przyjaźń” zwiększył objętość

Z datą 2 stycznia 1972 roku ukazał się w kioskach nowy numer magazynu ilustrowanego „Przyjaźń”. Jest on wydany w nowej, bogatej szacie graficznej, na lepszym, niż do tychczas papierze, i w zwiększonej objętości. Magazyn zawiera obecnie 24 strony. Cena — 5 złotych.

Pismo zaciekało z pewnością wszystkich czytelników interesujących się różnorodnymi aspektami życia w krajach obozu socjalistycznego, głównie w Związku Radzieckim, a także w Polsce i innych krajach demokracji ludowej. Bogata treść nowego numeru skłoni do sięgnięcia po magazyn nie tylko dotychczasowych, lecz także i wielu nowych czytelników, zarówno starszych, jak i młodszych, którym przybliży problemy polityczne, gospodarcze, popularyzacja naukowe, kulturalne i społeczne.

Pierwszy numer zawiera wiele interesujących artykułów. M. in. Marek Sieczkowski pisze w korespondencji ze Związku Radzieckiego o nowoczesnym, popularnym, dostępnym dla świata pracy samochodzie osobowym marki „Żygu. II”. W numerze znajdziemy ciekawe fotoreportaże m. in. z VI Zjazdu PZPR, felietony znanych pisarzy, interesującą pozycję, w której autor odsłania istotę antymaterii.

Wśród materiałów omawiających dorobek PPR magazyn przynosi świetny esej pt. „Czerwona awangarda”, życio rys jednego z PPR-owców, fragment powieści o wywiadowcach radzieckich działających w centrach wywiadu III Rzeszy, refleksje Mateusza Świeckiego na temat radzieckiego jazzu i wiele innych.

Magazyn ilustrowany „Przyjaźń” jest do nabycia w kioskach „Ruch”. (AR)

„Poznański Elektrochemik”

Nowa gazeta zakładowa w Wielkopolsce

Z dniem 3 stycznia br. poznański rynek czytelników wzbogacił się o nowy tytuł prasowy. Przy Poznańskich Zakładach Elektrochemicznych w Poznaniu powstał dwutygodnik Samorządu Robotniczego, pt. „POZNAŃSKI ELEKTROCHEMIK”.

Gazeta, wychodząca w nakładzie 3 tys. egz. i objętości 6 kolumn — problematyka ukierunkowana na nowoczesność i postęp wiodącego przemysłu elektrochemii — stanowi forum wewnątrz i międzyzakładowej informacji, jak również ideowo-politycznego oddziaływania i współdziałania zalog pracowników.

Kierownictwo objął mgr. Teodor Szwejkowski.

HUMOR I SATYRA



W windzie.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI A
2/3 I 1972 Nr 1 (8663)

Mówimy szczerze: wiele jeszcze mamy do zrobienia. Niejedną trudność będziemy musieli stawić czoła i niejedną zwyciężyć słabość. Ale jesteśmy na dobrej drodze. Nie szczędźmy więc sił i starań, aby w naszym kraju było więcej dostępu i wiedzy, aby do bro, rzetelność i życzliwość kształtowały wzajemne stosunki między ludźmi, aby zorganizowane i zdyscyplinowane — działanie przyspieszało nasz rozwój. Wspierajmy wszystko, co wyrasta ze szczytnych ideałów socjalizmu, co odpowiada godności narodu i uszlachetnia człowieka, co umacnia poszanowanie pracy i wspólnie stworzonych wartości. W wielkim dziele budowy lepszego życia powodzenie zależy od tego, jak owocna będzie nasza wspólna praca, czy damy z siebie wszystko, na co nas stać. Wszyscy — i ci, którzy produkują, i ci, którzy tworzą książki i filmy, i ci, którzy pracują w laboratoriach, w szpitalach, w administracji, w transporcie, i ci, którzy kierują biegiem spraw państwa. Prawem, a zarazem naczelną powinnością każdego z nas jest przyczynić się do wszystkich sił do urzeczywistnienia wielkiej dziejowej szansy naszego narodu.

Drodzy Towarzysze!

W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i władz naczelnych sojuszników stronnictw, w imieniu rządu, Rady Państwa i Frontu Jedności Narodu — gorąco i serdecznie dziękuję wszystkim załogom i zespołom pracowniczym, wszystkim obywatelom Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, którzy swoim trudem tworzyli pomysły i wyniki mijającego roku i dobre podstawy dla realizacji zadań roku przyszłego.

Wszystkim Wam — drodzy rodacy — składam najlepsze życzenia noworoczne!

Pozdrawiam serdecznie członków i kandydatów naszej dwumilionowej partii, życząc im dużo siły i ambicji twórczych w pracy dla kraju oraz pomyslności w życiu osobistym. Przekazuje noworoczne życzenia członkom sojuszników stronnictw, bezpartyjnym działaczom Frontu Jedności Narodu, wszystkim, którzy nie szczędzą siły dla rozwoju naszej ojczyzny!

Szczególnie gorące uczucia i myśli serdeczne kierujemy ku klasie robotniczej, głównej sile naszego narodu, która wnosi największy wkład do budowy sprawiedliwej i nowoczesnej — socjalistycznej Polski.

Serdecznie pozdrawiamy roleńników polskich. Należy Wam się uznanie za znojną i wydajną pracę, za produkcję, która ma tak wielkie znaczenie dla polepszenia warunków życia narodu!

Zwracamy się do techników, inżynierów, ekonomistów — kierowników naszej gospodarki. Wierzymy w wasze talenty, energię i wolę działania dla dobra naszego kraju i jego przyszłości!

Niech nasze życzliwe i serdeczne słowa dotrą do tych, którzy w tę noc świąteczną trwają na posterunkach pracy, zapewniając funkcjonowanie urządzeń przemysłowych, transportu, energetyki, służby zdrowia i innych służb publicznych.

Wyrażamy nasze uznanie nauczycielom i wychowawcom za ich nieoceniony wkład w nauczanie i kształtowanie postaw młodego pokolenia Polaków. Zwracamy się do pracowników nauki i twórców kultury polskiej, życząc im sukcesów, które wzbogacą nasz naród o trwałe materialne i duchowe wartości.

Słowa najwyższego szacunku i wdzięczności wyrażamy kobietom polskim, dziękując im za ciężki trud ich dnia powszedniego, za wszystko, co wnoszą do życia naszych rodzin i naszego narodu. Ich troskliwe ręce strzegą wielkiego skarbu — ciepła, które ożywia i rozjaśnia każdy polski dom.

W ten wieczór grudniowy myślimy o młodości, o naszych dzieciach. O nich może — nade wszystko. Życzymy wszystkim dziesięciom i chłopcom aby wielką przygodę swego życia znajdowali w godnej swych ambicji pracy dla kraju ojczystego a jego umiłowanie zaczęli zawsze z działaniem na rzecz najpiękniejszej ludzkiej sprawy — sprawy socjalizmu.

Wyrażamy nasz głęboki szacunek i uznanie weteranom walki i pracy, wszystkim tym, którzy przeszli na zasłużony wypoczynek. Życzymy Wam z głębi serca, aby wasze dni były pogodne, a noce spokojne.

Gorąco pozdrawiamy żołnierzy Wojska Polskiego, którzy stoją na straży bezpieczeństwa ojczyzny i pokojowego życia narodu, oraz pracowników Milicji Obywatelskiej, którzy strzegą ładu i porządku publicznego.

Z najcieplejszych uczuć płynące życzenia kierujemy do mieszkańców wszystkich polskich miast, miasteczek i wsi, do mieszkańców naszej stolicy — Warszawy, dziękując im za pełną oddania pracę dla ojczyzny.

Na przełomie starego i nowego roku łączymy się myślami z naszymi rodakami poza granicami kraju. Życzymy im pomyślności w życiu. Pragniemy, aby razem z nami cieszyli się z osiągnięć ich starego kraju, z jego rosnącego dostępu i znaczenia w świecie.

Serdeczne pozdrowienia i najlepsze życzenia ślęmy przy jaciolom Polski, narodom krajów socjalistycznych. Niech uczucia naszej gorącej przyjaźni towarzyszą ludziom radzieckim, którym życzymy nowych osiągnięć w budowie komunizmu.

Drodzy Przyjaciele!

Za kilka godzin, według obyczaju, złożymy życzenia na szym najbliższym, naszym matkom i ojcom, siostram i braciom, żonom i dzieciom, na szym przyjaciolom, naszym towarzyszom pracy. Powiemy im ze szczerego serca: szczęśliwego Nowego Roku! Wierzę głęboko, że dla naszej socjalistycznej ojczyzny będzie on szczególnie służy, bogatszy w owoce wspólnej pracy. Zależy to od nas — od tego, co dokonamy, zdołamy i zgramadzimy. Klucz do osiągnięcia roku, który nadchodzi, do pragnień, o których dzisiejszej nocy będziemy myśleć, do nadziei, którym dajemy wyraz — jest w naszym ręku.

Raz jeszcze, drodzy rodacy, z myślą o naszej ojczyźnie, życzę Wam zdrowia i szczęścia oraz wszelkiej pomyślności — dla was, dla waszych rodzin i dla waszych domów. (PAP)

Styczeń raczej normalny

Prawdziwa zima dopiero w drugiej dekadzie

Sprawdziła się niezwykle precyzyjna prognoza, o czym warto przypomnieć, skoro tak często na rzekamy na błędy i „wpadki” na szym synoptykach. Przypomnijmy więc, że pierwszych 5 dni grudnia miało być chłodnych, że dalszych 20 dni — ciepłych i ostatnie 4 — 5 dni grudnia znów chłodnych. Wszystko to się sprawdziło co do joty.

W Radzie Bezpieczeństwa

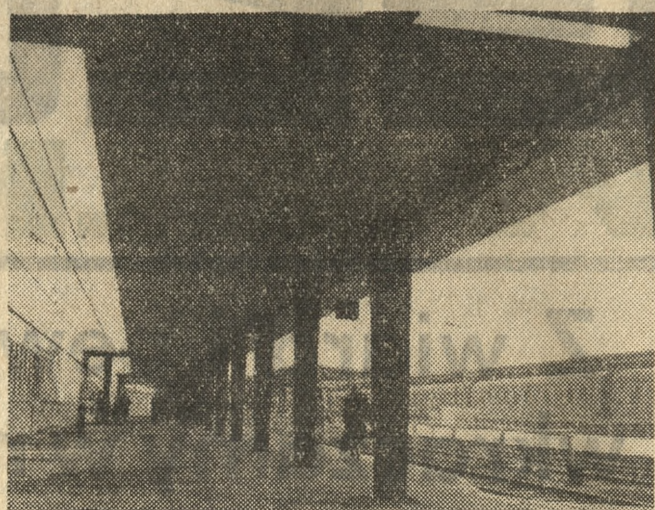
Weto brytyjskie w sprawie Rodezji

W czwartek odbyło się w Nowym Jorku posiedzenie Rady Bezpieczeństwa poświęcone problemowi w rodezyskim. Głosowano nad projektem rezolucji przedstawionym przez delegację Somalii. Rezolucja ta stwierdza, że układ brytyjsko-rodezyski nie spełnia warunków, które zapewniłyby większość afrykańskiej prawo do samostanowienia. Projekt somalijski domagał się zastosowania sankcji politycznych i gospodarczych wobec reżimu Smitha. Projekt rezolucji somalijskiej nie został przyjęty, gdyż delegacja Wielkiej Brytanii, skorzystała z prawa weta.

Japonia nawiąże stosunki z ChRL?

Premier Japonii, Eisaku Satō przemawiając na noworocznej konferencji prasowej wyraził nadzieję, że mimo różnic w poglądach Pekinu i Tokio na temat Tajwanu, będzie możliwe nawiązanie w 1972 r. stosunków dyplomatycznych z ChRL i wprowadzenie w życie zasady pokojowego współistnienia między obu krajami.

Dworzec w Olsztynie



W Olsztynie oddano do użytku nowy dworzec kolejowy i autobusowy. Budowa dworca trwała dwa lata. Na zdjęciu — fragment dworca.

CAF — Moroz

Powitanie Nowego Roku

Dokończenie ze str. 1

O północy „pekło” w „Cracovii” ok. 1000 butelek szampana.

Nowy rok mieszkańcy Śląska i Zagłębia powitali radośnie na tysiącach zabaw, zorganizowanych w zakładowych domach kultury, świetlicach, klubach, kawiarniach i wciąż modnych prywatkach. Dla

Rząd Bangla Desz

Dokończenie ze str. 1

Indira Gandhi potwierdziła pragnienie Indii, aby nie korzystać w przyszłości z pomocy zagranicznej. Rok 1971 był dla Indii okresem wielkich prób oraz ogromnych osiągnięć — powiedziała I. Gandhi.

260 tys. uchodźców wschodniobengalskich powróciło już do Bangla Desz. Masowy powrót uchodźców rozpocznie się w styczniu. Zniszczenia w Bengalu Wschodnim, wg. obecnych szacunków, nie są tak wielkie, jak przypuszczano wcześniej. Armia indyjska w ciągu ostatnich dni aktywnie pomaga tam w odbudowie dróg i mostów. (PAP)

tych, którzy chcieli spokojniej powitać Nowy Rok, katowickie kino urządziło specjalne seanse nocne z atrakcyjnymi filmami. Również Filharmonia Śląska zorganizowała w wieczór sylwestrowy koncert popularno-rozrywkowy. Podczas, gdy jedni się bawili, część pracowników, gdzie proces produkcyjny nie może być zahamowany ani na chwilę, czuwała na swoich stanowiskach, m. in. w kopalniach pracowały zespoły obsługujące urządzenia wentylacyjne, czuwały energetycy.

Jedną z najbardziej atrakcyjnych zabaw sylwestrowych na Pomorzu odbyła się w renesansowym zamku Anny Wazówny w Golubiu-Dobrzyni. Do „białego” rana tańczyło tu kilkadziesiąt par, które zjechały z różnych stron kraju.

W zabytkowych salach dobrze

Tylko w placówkach polskich

Jak wymieniać złotówki na marki

W związku z nowymi zarządzeniami, które umożliwiają obywatelom polskim wyjazd do NRD na podstawie dowodu osobistego, ostepowanego we właściwych organach MO, przypomina się raz jeszcze, zgodnie z opublikowanym poprzednio komunikatem prasowym, że kasy walutowe na terytorium NRD nie wymieniają złotych polskich. Wyjątek stanowią podróźni, którzy przez terytorium NRD przejeżdżają tranzytem do innego kraju i na podstawie używanego w Polsce kuponu mogą wymienić jednorazowo 150 złotych. Podróżni wyjeżdżający do NRD środki płatnicze w czekach NBP względnie marek NRD będą mogli nabywać od 3 m. tylko w Polsce w kasach biur podróży, względnie w oddziałach NBP. (PAP)

W sprawie kalendarza „Głosu”

„Ruch” wyjaśnia i przeprosza

Redakcja „Głosu” otrzymała w piątek sygnały od szeregu Czytelników o tym, że:

— niektórzy nabywcy noworocznego wydania „Głosu” nie otrzymali w kioskach należnego im kalendarza ściennego na rok 1972;

— niektórzy prenumeratorzy — o tym poinformował nas Obwodowy Urząd Pocztowy nr 1 w Lesznie — także nie otrzymali owego kalendarza.

Wszystkie szczegółowe dane na ten temat redakcja przekazała dyrekcji Przedsiębiorstwa Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch” w Poznaniu, który zajmuje się kolportażem naszego dziennika i otrzymał w związku z tym na leżyta liczbę egzemplarzy kalendarza w stosunku do piątkowego nakładu „Głosu Wielkopolskiego”.

Dyrekcja PUPiK „Ruch” w Poznaniu wyjaśnia, że kalendarz ścienne na rok 1972 wszędzie powinien być dodawany do noworocznego wydania „Głosu Wielkopolskiego”.

Przeproszając za niedociągnięcia w rozprowadzaniu kalendarza — dyrekcja PUPiK „Ruch” w Poznaniu informuje, że wszystkie oddziały rejonowe „Ruch” otrzymały instrukcję w sprawie rozdzielania kalendarza „Głosu Wielko-

Budowa nowoczesnego lotniska pod Gdańskiem

14 km od Gdańska — w Rębiechowie powstaje nowe lotnisko, które przejmie rolę portu lotniczego dla Trójmiasta. Łądowisko rębiechowskie, pierwsze w Polsce budowane całkowicie od podstaw, będzie portem lotniczym drugiej klasy międzynarodowej. Realizacja tej inwestycji przebiegać będzie w kilku etapach, do roku 1974 ułożony zostanie pas startowy, długości 3 km i szerokości 45 metrów oraz drogi do kołowania samolotów.

Kraków otrzyma Teatr Muzyczny

1 bm. ogłoszono konkurs na opracowanie projektu gmachu Teatru Muzycznego w Krakowie, który będzie największą, powojenną inwestycją kulturalną w tym mieście.

bawiła się m. in. spora grupa dziennikarzy z Warszawy, plastycy, działacze kultury. Oprócz szampana nie zabrakło również dobrych papierosów. Nie dziwne, przecież tu, w zamkowym ogrodzie — Anna Wazówna siostra króla Zygmunta — zasadiła pierwszy w Polsce krzak tytoniu.

Na ponad 100 balach zorganizowanych w klubach i świetlicach zakładowych, zabawach w restauracjach i kawiarniach oraz na sączkach „prywatnie” witali wrocławianie Nowy Rok. Zabawy obfitowały w występy artystyczne, konkursy i loterie fantowe. Główną wygraną we wrocławskim Klubie Dziennikarza było... pieczono prosię. Nie zabrakło na tę okazję tradycyjnego szampana, tuż przed sylwestrem dostarczono do sklepów dodatkowo 40 tys. butelek tego trunku.

Mimo kapryśnej aury, braku śniegu, ponad 40 tys. turystów i wczasowiczów przebywających na wypoczynku w bezskładkich miejscowościach świetnie się bawili na blisko 300 zabawach noworocznych. W zimowej scenerii odbyły się zabawy w schroniskach i stacjach turystycznych, położonych powyżej 800 m n.p.m. a więc na Klimczoku, Skrzyszynie, Szymbarku, Baraniej Górze i innych. Zabawy sylwestrowe były tutaj połączone m. in. z pokazami ogni sztucznych. (PAP)

Wpław przez Wisłę

W niezwyklej sposób powitali Nowy Rok trzy miliony zimowych kąpieli: 27-letni Czechosłowak Václav Zidek oraz dwaj mieszkańcy Warszawy — 37-letni ratownik WOPR, Marek Oborski i 18-letni uczeń Benedykta Rysawa. Trójka śmiałych pływaków w samą południową przepłynęła Wisłę na 600-metrowym odcinku między plażą miejską na Pradze, a dworcem rzecznym, położonym na lewym brzegu rzeki. (PAP)

WIELKA POPRZEDNICZKA PZPR

Ochodzący niezwykle do-
niosła w historii polskie
go ruchu robotniczego i
całego narodu rocznicę — 30-
lecie powstania Polskiej Partii
Robotniczej.

5 stycznia 1942 roku w War-
szawie przy ul. Krasińskiego
18, odbyło się zebranie założy-
cielskie Polskiej Partii Robot-
niczej. W zebraniu uczestniczy-
li przedstawiciele walczących z
hitlerowskim najeźdźcą an-
tyfaszystowskich organizacji i
grup kierowanych przez komu-
nistów, a skupiających także
lewicowych socjalistów i bez-
partyjnych aktywistów zwią-
zków zawodowych — Związku
Walki Wyzwolenia, Stowarzy-
szenia Przyjaciół ZSRR, grupy
„Proletariusz” oraz Rewolu-
cyjnych Rad Robotniczo-
Chłopskich „Młot i Sierp”, a
także przedstawiciele przerzu-
conej ze Związku Radzieckie-
go na teren okupowanej Pol-
ski — Grupy Inicjatywnej.

Uczestnicy zebrania przyjęli
dla partii nazwę: Polska Partia
Robotnicza, za w. erdzili
projekt pierwszej jej odezwy,
programowej, a jednocześnie
postanowili rozwiązać swoje
dotychczasowe organizacje,
wzywając wszystkich ich człon-
ków, by wstępowali w szeregi
PPR i podporządkowali się
jej kierownictwu. Sekretar-
zem Komitetu Centralnego
PPR został Marceł Nowotko
— wybitny działacz KPP.

Kilka dni później, 10 stycz-
nia 1942 roku, ogłoszony zo-
stał pierwszy programowy do-
kument nowej partii — ode-
zwa „Do robotników, chło-
pów i inteligencji. Do wszy-
stkich patriotów polskich”, do
nosząca narodowi polskiemu o
powstaniu PPR i proklamują-
ca jej podstawowe założenia
programowe.

Tak się zaczęła pełna chwa-
ły droga PPR, partii stworzo-
nej przez komunistów pol-
skich, spadochroniarzy boha-
terskich rewolucyjnych trady-
cji „Wielkiego Proletariatu”.
SDKPiL, PPS-Lewicy i KPP.

O co walczyła?

W latach wojny i okupacji,
kiedy nad naszym narodem
zawisła śmiertelna niebezpie-
czeństwo, kiedy walczyły się
losy naszego istnienia, PPR —
związana z postępowymi tra-
dycjami narodu, głęboko wier-
na zasadom marksizmu-lenin-
izmu, w ścisłej więzi z klasą
robotniczą zespółła w swym
programie walkę o wyzwole-
nie narodowe z walką o wyz-
wolenie społeczne. Była to je-
dynie słuszna koncepcja wyz-
wolenia narodu z niewoli hi-
tlerowskiej i odrodzenia Pol-

ski na nowych socjalistycznych
zasadach ustrojowych w opar-
ciu o sojusz i pomoc Związku
Radzieckiego.

Gdy PPR rozpoczynała swą
działalność w okupowanym
kraju, nie była ona jedyną
partią polskiego podziemia.
Niemalą wpływ na świadomo-
ść narodu wywierały wów-
czas partie i ugrupowania bur-
żuazyjne, kierujące się anty-
dzieckim zaślepieniem i zgub-
ną dla walki wyzwolenieczej
teorią dwóch wrogów. Zmierz-
ały one do odzyskania niepo-
dległości państwowej w ana-
chronicznym kształcie ustrojo-
wym Polski kapitalistycznej,
niezdolnej, jak to wykazało

kiej uwięźnięto zatknięciem
biało-czerwonych sztandarów
na gruzach zdobytego Reich-
stagu.

Pod jej sztandarem

PPR była pierwszą w histo-
rii polskiego ruchu robotnicze-
go partią, która współdziała-
ła z odrodzoną PPS oraz so-
juszniczymi stronnictwami po-
litycznymi — SL i SD — uje-
lić ster władzy państwowej i
przejść na siebie ciężar odpo-
wiedzialności za losy narodu.
Z inspiracji PPR, pod jej prze-
wodnictwem w oparciu o so-
jusz robotniczo-chłopski i sys-
tem rad narodowych, dokona-
ne zostały historyczne dla u-
trwalenia władzy ludowej ak-
ty: reforma rolna, nacjonaliza-
cja przemysłu, odbudowa kra-
ju ze zniszczeń wojennych,
zasiedlenie i zagospodarowa-
nie ziem zachodnich. Powrót
naszego narodu nad Odrę i
Nyse zawiązywały słusznym
i dalekowzrocznym koncep-
cjąm PPR, które w Poczda-
mie znalazły pełne zrozumie-
nie i poparcie naszego przyja-
ciela i sojusznika — Związku
Radzieckiego.

Polska zmieniła swoje obli-
cze. Przekształciła się w kraj
o przodującym ustroju spo-
łeczno-gospodarczym o ugrun-
towanej pozycji międzynarodowo-
wej. Jest w tym historyczna
zasługa PPR która w ciągu
niespełna 7 lat swego istnie-
nia dokonała największego
przełomu w historii narodu
polskiego. Fundamentalne za-
sady ustrojowe i polityczne,
wypracowane przez PPR, w
okresie okupacji i w pierw-
szych latach po wyzwoleniu,
zdały historyczny egzamin i
są nadal kanonem współczes-
nej polskiej myśli politycznej.

Nieprzemijającym dziełem
PPR stało się utworzenie je-
dnolitego frontu klasy robotni-
czej oraz stworzenie niezbęd-
nych przesłanek dla historycz-
nego zjednoczenia polskiego
ruchu robotniczego w grudniu
1948 roku, w rezultacie tego-
go powstała Polska Zjednoczo-
na Partia Robotnicza — kon-
tynuatorka dzieła PPR.

PZPR — twórczo rozwija w
nowych warunkach założenia
programowe swej wielkiej po-
przedniczki. 27-letni okres bu-
downictwa socjalistycznego w
naszym kraju w całej rozciąg-
łości potwierdził historyczną
słuszność założeń programo-
wych PPR i nienaruszalność
przeprowadzonych pod jej kie-
rownictwem w pierwszych la-
tach władzy ludowej rewolu-
cyjnych przeobrażeń — fun-
damentów ustroju Polski Lu-
dowej.

Korzysne zmiany na
rynku żywnościowym,
zwłaszcza mięsnym,
zauważyła każda go-
spodyni, dokonująca
przedświątecznych zakupów.
Od lat już nie widzieliśmy w
naszych sklepach takiej obfi-
tości wyrobów mięsnych. Po-
myślnie na ogół wyniki gospo-
darcze mijającego roku i do-
brą prognozę na następny —
o czym wiele mówiono na VI
Zjeździe PZPR oraz w toku
nieudawanej debaty sejmowej —
zawdzięczamy w znacznej mie-
rze rolnictwu.

Mimo dotkliwej suszy, osią-
gnięto w tym roku średnio w
kraju 23,6 kwintala zbóż z
hektara. Jest to o 2 kwintale
więcej, niż kiedykolwiek do-
tychczas. Nastąpił też znaczny
rozwoj hodowli, co dało o so-
bie znać w postaci zwiększo-
nych dostaw żywności. Zwyż-
kowa tendencja w hodowli, zwi-
łaszcza trzody chlewnej, utrzy-
muje się nadal. Jest to tym
godniejsze uwagi, że brak opa-
dów latem spowodował prze-
cież znaczny spadek plonów
roślin okopowych — ważnego
rezerwuaru pasz.

Osiągnięta w krótkim cza-
sie znaczna poprawa w rolni-
ctwie jest w głównej mierze
wynikiem wprowadzania w
życie zasad pogrudniowej po-
lityki rolnej w odniesieniu do
wsi, zarówno w dziedzinie e-
konomicznej, jak i socjalnej.
Na pewno ważną rolę odegrała
podwyżka cen skupu żywności
i mleka. Na ich nierentowność
wskazywali poprzednio zarów-
no kalkulujący koszty własne
produkcji rolnicy indywidualni,
jak i kierownicy gospodarstw
uspołeczniowanych.

Silnym bodźcem psycholo-
gicznym stała się dla rolników
decyzja o zniesieniu w roku
1972 obowiązkowych dostaw.
Działła to szczególnie mobiliz-
ując na tych, którzy myślą o
specjalizacji produkcji.

Z dużym uznaniem przyjęta
została przez wieś decyzja obje-
cia już z nowym rokiem całej
ludności rolniczej opieką zdro-
wnotną, co jest doniosłym kro-
kiem w kierunku zrównania
warunków życia ludności
wiejskiej i miejskiej.

CZAS DZIAŁANIA

Sprawy nie tylko wsi

Jak stwierdził w swych wy-
stąpieniach (zjazdowym i sei-
mowym) premier Piotr Jaro-
szewicz — utrzymanie równo-
wagi rynkowej będzie nadal
jednym z najważniejszych za-
dań w działalności gospodar-
czej państwa. Równowagę tę ma
zabezpieczyć wzrost dostaw to-
warów o blisko 8 procent. Sta-
wia się tu zarówno na dodat-
kową produkcję przemysłu jak
i rolnictwa.

Ranga tego ostatniego wzra-
sta w miarę rozwoju całej na-
szej ekonomiki i realizowanej
polityki socjalnej. Udział wy-
datków na żywność utrzymuje
się bowiem u nas ciągle na
bardzo wysokim poziomie.
Dlatego zaplanowany wzrost
spożycia powiązany został mię-
dzy innymi z rozwojem rolni-
ctwa: o 17 do 20 procent w
produkcji roślinnej i 19 do 21
procent w zwierzęcej. Towa-
rzyszyć temu będą rozbudowa
i modernizacja przemysłu rol-
no-spożywczego i przetwór-
stwa.

Aby sprostać tym zadaniom,
niezbędne będzie modernizo-
wanie produkcji rolnej we
wszystkich sektorach, grupach
obszarowych gospodarstw i re-
gionach kraju.

Wielkopolska ma tu do speł-
nienia szczególną rolę. Nasi
rolnicy wnieśli swój pokaźny
udział w tegorocznych osiągnię-
ciach. Wystarczy wspomnieć, że
przybyło nam ponad 250 000
sztuk trzody chlewnej. Ale
trzeba też widzieć pewne nie-
pokojące symptomy, jak cho-
ciażby utrzymujący się zniż-
kowy trend hodowli krów
mlecznych; również tegoroczne
średnie plony zbóż (25,1 kwin-
tali z ha) lokują Wielkopolskę
dopiero na piątym miejscu.

Świadomi sukcesów ale i
niedomagań, rolnicy wielko-
polscy gotują się do sprostania
wzrastającym zadaniom. Taki
właśnie krytyczny obrachunek
sił dokonany został ostatnio
podczas narady w Komitecie
Wojewódzkim partii. Na ogół
dobrze przygotowani jesteśmy
do uzyskania zakładanych w
przyszłym roku plonów zbóż
na wysokim poziomie tegorocz-
nym. Zapewniają to zarówno
poziom agrotechniki, jak i do-
konana szeroko odnowa ma-
teriału siewnego zbóż inten-
sywnych, a także korzystne
zmiany w strukturze upraw
(więcej wysoko plonujących
jęczmienia i pszenicy).

Zadaniem na dzisiaj jest u-
trzymanie korzystnych tenden-
cji w produkcji zwierzęcej w
minionym roku wzrost ilości
trzody o 16 procent). Nie bę-
dzie to zadanie łatwe, jeśli
zważyć, że plony ziemniaków
były w tym roku o około
1 000 000 ton niższe. Trzeba
więc umiejętnie wykorzystać
wszelkie rezerwy paszowe, zaś
brakujące ilości uzupełnić
mieszankami treściwymi.

W całym naszym rolnictwie
wiele jest jeszcze niewyko-
rzystanych możliwości produk-
cyjnych. Przede wszystkim
trzeba właściwie zagospodaro-
wać każdy kawałek nadającej
się do uprawy ziemi. Obok za-
dań, które w związku z tym
spoczywają na PGR i spół-
dzielniach produkcyjnych, ko-
rzystne po temu warunki stwa-
rzać się będzie również rolni-
kom indywidualnym. Sprzyjać
temu będą prawne uregulowa-
nie spraw własnościowych, a
także proces komasacji grun-
tów. Na podstawie przyjetych
ostatnio ustaw tylko w Wiel-
kopolsce prawa własności na-
będzie około 80 000 rolników.

W celu stworzenia warun-
ków szybszej rekonstrukcji
technicznej rolnictwa, wydat-
nie zwiększone będą dostawy
maszyn i urządzeń, nawozów
mineralnych, pasz treściwych,
materiałów budowlanych, ar-
matury wodociągowej i melio-
racyjnej itp. Uchwala VI Zja-
zdu akcentuje potrzebę mo-
dernizacji rynku wiejskiego
usprawnienia odbioru płodów
rolnych, zaopatrywania wsi w
przemysłowe artykuły produk-
cyjne i konsumpcyjne, budowę
i mechanizowanie punktów
skupu.

W związku ze zniesieniem
dostaw obowiązkowych głów-
ną formą organizacji produk-
cji rolnej będzie rozwinięty
system kontraktacji. Zostanie
on rozszerzony i uwolniony od
biurokratycznych naleciałości,
między innymi poprzez zawie-
ranie z rolnikami umów wie-
loletnich, co powinno sprzyjać
także specjalizacji upraw i ho-
dowli.

Wytwarzając zadania dla rolni-
ctwa, określając jego rolę i
miejsce w organizmie społecz-
no-ekonomicznym kraju, VI
Zjazd stanął na pozycji ścisłego
kojarzenia wzrostu produk-
cji rolnej z socjalistycznymi
przeobrażeniami oblicza wsi,
stopniowego zbliżania warun-
ków życia i pracy jej miesz-
kańców do poziomu miast. Naj-
lepsze plany i najpiękniejsze
cele nie urzeczywistnią się
wszakże sameoczynnie. Muszą
tęż dokonać ludzie. W reali-
zacji zadań i celów, wytycz-
onych przed rolnictwem przez
VI Zjazd jest miejsce dla każ-
dego. Szczególną jednak rolę
odegrać muszą członkowie
PZPR, ZSL, ZMW oraz osoby
sprawujące określone funkcje
w organizacjach samorządo-
wych, w radach narodowych i
instytucjach związanych z
wsią. Trzeba więc zadbać o to,
by zasiadali w nich ludzie
prawdziwie ofiarni, o wyso-
kich kwalifikacjach i walo-
rach ideowo-moralnych. Tylko
tacy mogą bowiem zagwaran-
tować konsekwentne wcielanie
w życie postanowień VI Zjaz-
du.

FELIKS BIŁOS

Uroki Lipska



Od 1 stycznia tego roku uzyskaliśmy możliwość odwiedzania
Niemieckiej Republiki Demokratycznej bez skomplikowanych
formalności paszportowych. Przewiduje się zatem wzmó-
żony ruch turystów, udających się do naszego zachodniego sąsia-
da celem zwiedzenia najciekawszych rejonów tego kraju. Na
zdjęciu — fragment ulicy Bruhla w Lipsku, mieście Między-
narodowych Targów, w którym ożywiony ruch turystyczny pa-
nuje przez cały niemal rok.

CAF — ADN

POLEKA Z KSIĄŻKAMI

LITERATURA SPOŁECZNO-POLITYCZNA

Władysław Machek — „Bunt
— ale jaki?”. Felietony o tema-
tyce społeczno-gospodarczej, głów-
nie z 1971 roku. WL, str. 306,
15,— zł.

Wspomnienia działaczy związku

wych 1906—1949”. Wyd. CRZZ,
str. 398, 40,— zł.
„Ciąg dalszy nastąpi”. Repor-
taże o pracy MO i SB. KiW, str.
361, 22,— zł.
W. Kostin — „FBI — ame-
rykańska tajna policja”. KiW,
str. 322, 24,— zł.
J. Andruchow, M. Gieorgijew,
K. Jefimow — „Wojska powietrz-
no-desantowe NATO”. Wyd.
MON, str. 219, 25,— zł.

NAUKA

Władysław Herman — „Hodow-
la zwierząt futerkowych”. PWN,
str. 266, 66,— zł.
Jerzy Kowalski — „Wstęp do

nauk o państwie i prawie”. PWN,
str. 295, 42,— zł.

Robert Etienne — „Życie co-
dzienne w Pompejach”. PIW, str.
351, 60,— zł.

Zdzisław Czarnecki — „Filozo-
ficzny rozwój doktryny marksistowskiej
teorii religii”. PWN, str. 351, 32,— zł.

Janina Rosen-Przeworska —
„Religia Celtów”. KiW, str. 293,
25,— zł.

Stefan Słomkiewicz — „Dydak-
tyczne problemy kształcenia poli-
tycznego”. KiW, str. 140, 8,— zł.

Aleksander Szulc — „Lingwis-
tyczne podstawy programowania
języka”. PZWS, str. 129, 9,— zł.

Tropem pewnego wynalazku

Czy patent opuści szufladę?

Wapiennicze i Gipsowe.
Wkrótce potem przyszła wie-
domość, że 15 grudnia br. w
ośrodku odbędzie się narada
na temat możliwości wykorzy-
stania patentu w przemyśle.

Patent nr 56173

Na naradę do Krakowa poje-
chali razem z twórcą paten-
tu. Nim opiszemy przebieg dys-
kusji, chciałbym w kilku sło-
wach przypomnieć, co w swoim
rozwiązaniu proponuje Leo-
nard Bura. Chodzi mianowicie
o otrzymanie elementów
konstrukcyjno-izolacyjnych na
dających się do budowy ścian
działowych w budynkach
mieszkalnych oraz do wyko-
rzystania w budownictwie, tam,
gdzie jest wymagane zachowa-
wanie jak najlepszych warun-
ków izolacji cieplnej i dźwię-
kochłonnej. Elementy takie we

dług patentu L. Bury otrzymu-
je się przez zmieszanie w odpo-
wiednich proporcjach cemen-
tu (kilkanaście procent) z mało
docenianym w budownictwie
gipsem oraz produktem odpa-
dowym przemysłu papiernicze-
go — mułem papierniczym.
Wartość tego wynalazku po-
lega głównie na wykorzystaniu
tych dwóch ostatnich skład-
ników; papierniczy muł za-
darmo. Płyty muło-gipsowe by-
łyby tańsze, od powszechnie
stosowanych w budownictwie
płyt cementowo-wiśrowych ty-
tułu suprema. 1 m² takiej płyty
kosztowałby zaledwie 18 zł,
podczas gdy za supremę trzeba
płacić 33 zł. Nie bez znaczenia
jest również fakt, że do pro-
dukcji supremy zużywa się 5-
krotnie więcej cementu.

W koszty społeczne należy
wliczyć również straty, jakie
ponoszą dotychczas papiernicze

tytułu wywozu mułu na wysy-
piska. Z rozeznania autora wy-
nalazku — wynika, że w przy-
padku papierni poznańskiej wy-
noszą one około 1 mln zł rocz-
nie.

Opinia fachowców

Wszystkie te wymienione ce-
chy jak i korzyści wynikające
z zastosowania wynalazku
przedstawił Leonard Bura spe-
cjalistom w czasie konferencji
w Krakowie. Fachowcy z In-
stytutu Techniki Budowlanej,
Instytutu Przemysłu Wia-
zących Materiałów Budowlanych
i Ośrodka Badawczo-Projekto-
wego Przemysłu Wapiennicze-
go i Gipsowego w swoich wy-
powiedziach podnieśli szereg
— ich zdaniem — istotnych
wad lub niejasnych punktów
wynalazku.

Przede wszystkim mówiono,

że połączenie cementu z gip-
sem jest niebezpieczne, gdyż
mogą się tworzyć szkodliwe
związki chemiczne (sole Can-
dlotta), doprowadzające w re-
zultacie do zjawiska tzw. wy-
kwitów niszczących materiał.
Można tego uniknąć po zasto-
sowaniu specjalnego gatunku
cementu puculanowego (używa
ny jest w ZSRR i NRD). Za
wadę uznano też to, że mate-
riał się lekko pyli, co w rezul-
tacie utrudnia jego ewentualne
pokrywanie warstwami chro-
niącymi przed wpływami at-
mosferycznymi. Mówiono też,
że wytrzymałość tego tworzy-
wa może się zmieniać ze wzg-
ędu na zmienny skład mułu pa-
pierniczego. Zarzucano twór-
cy patentu, że nie może wyka-
zać się odpowiednimi specja-
listycznymi badaniami wytrzy-
małościowymi, które by w spo-
sób jednoznaczny pozwoliły oce-
nić cechy fizyko-chemiczne
elementów muło-gipsowych.

Broniąc się przed postawio-
nymi zarzutami Leonard Bura
m. in. pokazał kilka próbek

Dokończenie na str. 4

MAREK PRZYBYLSKI

W październiku ubr. opu-
blikowaliśmy na na-
szych łamach arty-
kuł pt. „Pomysł jest
dobry — zaintereso-
wanych brak”, w którym przed-
stawiliśmy historię pewnego
nie wykorzystanego od kilku lat
wynalazku. Patent nr 56173, bo
o nim mowa, dotyczył wynalaz-
ku pt. „Sposób wytwa-
rzania elementów konstrukcyj-
no-izolacyjnych”. W artykule pi-
salismy o kłopotach autora pa-
tentu — Leonarda Bury z Poz-
nania, który mimo usilnych za-
biegów nie zdołał zaintereso-
wać swym wynalazkiem żadnej
instytucji (m. in. również Oś-
rodka Badawczo-Projektowego
Przemysłu Wapienniczego i
Gipsowego w Krakowie). Nikt
bowiem nie chciał się podjąć
produkcji wspomnianych ele-
mentów. Po ukazaniu się na-
szego artykułu otrzymaliśmy
jednak pewne sygnały, że na-
reszcie ktoś się wynalazkiem
interesuje.

Najpierw odezwał się inż. E.
Sobczak z Wytwórni Prefabry-
katów Budowlanych w Słona-
wach, poczta Oborniki, a na-
stępnie Krakowski Ośrodek Ba-
dawczo-Projektowy Przemysłu

U Polaków nad Balatonem

Nawet tutaj, gdzie ze-
wszad otaczają ludzi
życzliwi i serdeczni,
gdzie przy ład okazji
słyszysz się popularne i
u nas powiedzenie: „Lengyel —
Magyar ket jó barát”, czy-
li „Polak — Węgier dwa
bratanki”, chętnie szukam
kontaktów z Polakami. Wokół
słyszysz się przecież mowę,
niepodobną do żadnego ję-
zyka słowiańskiego, germań-
skiego czy romańskiego, a na
ulicach wzrok pada na napisy
nie tylko niezrozumiałe, ale
także — przez liczne prze-
głosy — trudne do odczytania.
Chwila rozmowy po polsku
jest więc wytchnieniem.

Koniec października to
wprawdzie już nie okres wy-
praw turystycznych nad Bala-
tonem, czyli węgierskie „morze”.
Jechałam tam jednak na wieść,
iż od niedawna w Balatonfüz-
fe, miejscowości przy najbar-
dziej wysuniętej na północ za-
toce jeziora, przebywa kilku-
dziesięcioosobowa grupa Po-
laków — budowniczych fabry-
ki papieru.

Nie słyszałam dotychczas o
takiej miejscowości. Uchodzi
nawet uwadze przy studiowa-
niu mapy. Nad Balatonem
szuka się bowiem przede wszy-
stkim kurortów i miejsc rekla-
mowanych ze względu na ich
walory turystyczne, a więc
Siofok, Balatonfüred, Tihany,
Keszthely. W Balatonfüzfe —
jak poinformował mnie mój
przewodnik, Ferenc Sztrapak —
rozwija się przemysł papier-
niczo-chemiczny, który potrzebu-
je dużo wody.

— No, dobrze, ale przecież
takie fabryki zanieczyszczają
jezioro, a Balaton musi być
czysty, choćby tylko dlatego,
że w sezonie turystycznym jest
żyła złota. Przyjeżdżają tu
goście z zachodu, którym znu-
dziło się już Lazurowe Wy-
brzeże i Riwiera; ciągną na
wschód, szukają czegoś nowe-
go, może nawet na swój spo-
sób egzotycznego. Jakże się ka-
pać w brudnej wodzie, jakże
łowić ryby?

Moje wątpliwości były dla
Ferenca co najmniej dziwne.
Balaton ma wodę jak kryszta-
ł. Przecież chronią ją oczysz-
czalnie ścieków. Działają bez
zarzutów, nikt nie musi płacić
kar za zanieczyszczenie. Ra-
chunek jest zresztą prosty:
bardziej się opłaca zainwesto-
wać w dobrą oczyszczalnię,
aniżeli ponosić straty z powo-
du zatracenia wód.

Ala oto i Balatonfüzfe. Gdy
stałam na placu budowy —
poczułam się jak w polskim
azylu: tu nie słychać było wę-
gierskiego, ale charakterystycz-

ne nawoływania: — „Jeszcze
jeden wagon... — Gdzie na-
sza Nysa, — Przysuń, Władek
skrzynię!”

Inżynierowie: kierownik
budowy — Kazimierz Bajon z
Poznania i kierownik robót —
Stefan Andrzejewski z Kali-
sza byli zaskoczeni moją wi-
zytą.

— Pani z „Głosu”, z Pozna-
nia? Jak to miło, że nas pani
znalazła! Co słychać w Polsce,
w Wielkopolsce? My już tu tak
dawno, od 21 sierpnia...

Minęły wówczas 2 miesiące
od przyjazdu z Polski. Ale naj-
bardziej dłuży się pierwszy o-
kres oddalenia od kraju, od
rodziny. Żeby wybudować tę
fabrykę potrzeba około 2,5 ro-

— Może to wydać się dziw-
ne, ale w obcym kraju ludzie
pracują lepiej niż u siebie —
mówi inż. Bajon. Dokładają
starań, aby temu „towarowi
eksportowemu” nie można
było nie zarzucić, aby był naj-
lepszej jakości. Wpływa na to
i... oddalenie od domu. Ludzie
tęsknią, chcą o tym zapomnieć
przy robocie. Nigdzie im się
nie spieszy, nie liczą godzin
pracy. Płaci się za dzieło, nie
za godzinę. W ciągu 2 miesię-
cy od rozpoczęcia pracy rozła-
dowali 83 wagony, a przecież
jednocześnie i budowa postę-
puje.

— Bo trzeba pani wiedzieć
— dodaje przybyły na inspek-
cję naczelny inżynier Kali-
skiego Przedsiębiorstwa Budo-
wanego, Jan Górecki — że za-
spół budowniczych jest samo-
wystarczający. Fabryka powsta-
je całkowicie według polskich
projektów, rękami polskich in-
żynierów, techników i robot-
ników, przy pomocy polskich
maszyn i urządzeń a także
transportu. Wszystko, co po-
trzebne, przychodzi z Polski.
Tylko materiały budowlane,
jak cement i kruszywo są miej-
scowe. Nie opłaca się taki dale-
ki transport.

— A najdziwniejsze jest to
— zwraca uwagę inż. Andrze-
jewski, że mimo iż praca tu
wre, zupełnie nie czuje się
atmosfery budowlanej. Prze-
cież na budowach pracuję już
wiele lat. Normalnie jest tam
bałagan, brudno, mokro. Tutaj
wszędzie można przejść suchą
nogą, nie nie wala się niepo-
trzebnie; nie trzeba popędzać,
zwracać uwagi. I jeszcze jed-
no: wiadomo, że na ogół na
budowach piją. Na tej budo-
wie zupełnie nie spotykamy
się z tym zjawiskiem.

Całą polską ekipę zakwate-
rowano na razie w prywatnych
mieszkaniach, odległego o pa-
re kilometrów Balatonalmati.
Warunki luksusowe, gospodar-
stwo mili, ale w sezonie pokoje
odnajmowane są zagranicznym
turystom. Dla budowniczych
fabryki papieru zbuduje się
do tego czasu hotel robotniczy
z wszystkimi urządzeniami so-
cjalnymi, świetlicą, stołówką.
Nawet kucharka będzie z Pol-
ski. Wprawdzie węgierska
kuchnia ogólnie cieszy się do-
brą opinią, ale na co dzień
„najlepiej smakuje u mamy”.
Gdzie jest taka druga gro-
chówka z wkładką albo pie-
róg?

Dopiliśmy dobrą, po polsku
sparzoną kawę. Opróżniła się
też wyciągnięta butelka rislin-
ga, czas się żegnać. Od Pola-
ków znad Balatonu wywio-
złam pozdrowienia dla Pozna-
nia i Kalisza.

ZOFIA DOHNKE

Właśnie tak: „Rok się zako-
ńczył, rok się zaczyna”. Ten
tytuł artykułu Janusza
Wilhelmiego na łamach „Kultu-
ry” dobrze oddaje to, co nas
czeka. Bo miną świąteczne dni i
— jak przed nimi — wrócimy do
codziennej pracy. Jak zwykle u
progu nowego roku, zadajemy
sobie wiele ważkich pytań: jak
lepiej żyć, jak lepiej pracować?
Na jedną z takich ważnych kwe-
stii zwraca m. in. uwagę wspo-
niany tutaj Wilhelm. Autorowi
idzie o to, by uświadomić sobie,
że potrzebne jest stawianie czoła
także temu niebezpieczeń-
stwu, które płynie z nas samych.
„Różnic w poglądach, ocenach,
szczegółowych dążnościach, szcze-
gółowych interesach — pisze autor
— zlikwidować się nie da. Taki po-
stulat byłby utopijny. Ale każdy
z nas jest w stanie uczynić jedno:
stanąć ponad. Odsunąć w praktyce
na bok tylko egoistyczny, lub ty-
lko grupowy punkt widzenia i nie
zawołać, aby on właśnie decydu-
jąco ważył na naszych postawach,
naszych dążeniach, naszej kon-
kretnej i codziennej pracy. Jest to
realne — realne tym bardziej, że
społeczeństwo socjalistyczne nie
zna tych głębokich i rozdzierają-
cych, klasowych konfliktów, które
stanowiłyby tutaj przeszkodę
najtrudniejszą do przezwyciężenia.
Jest to również racjonalne — racjo-
nalne o tyle, że w perspektywie
dalszej, nie miesięcy i kwartałów,
ale lat i dziesięcioleci, takie odsu-
nięcie względów egoistycznych czy
też grupowych leży w interesie
wszystkich i każdego. Tylko bo-
wiem tak może powstać ta zbioro-
wa siła dążąca do wspólnego celu.
Tylko tak może się utworzyć do-
datkowe, potrzebne zaplecze dla re-
alizacji jakichkolwiek reform,
zmian i udoskonalień”.

Autor ma słuszość, kiedy
stwierdza, że nie jest to łatwe co
zawiera się w określeniu: stanąć
ponad. Bo przecież przyzwyczaj-
enia, odruchy, uwikłania a nie-
raz i frustracje ciągną w inną
stronę. Ale — chociaż nie jest to
łatwe — musimy jednak skupić
się moralnie, wyzwolić z siebie
długotrwałą energię pracy, pod-
dać świadomej zbiorowej dyscy-
plinie.

Jest to tym bardziej potrzebne,
że mamy już warty, ciągły i lo-
giczny program działania, wyty-
czony przez VI Zjazd partii. Te-
raz chodzi o to, żeby ten pro-
gram konsekwentnie urzeczywist-
niać. A od kogo, jeśli nie od nas

Tropem pewnego wynalazku

Dokończenie ze str. 3

tworzywa wykonanych przed 5
laty. Mimo wnikliwych oglę-
dów fachowcy wykryli w nich
znalazli (zdarzają się one po-
noć czasem dopiero po kilku-
nastu latach).

Co dalej?

Na zakończenie krakowskiej
naraady sformułowano wnioski,
które pozwalają mniemać,
że Ośrodek Badawczo-Projek-
towy Przemysłu Wapienniczego
i Gipsowego zamierza
zainteresować się wynalaz-
kiem. Ośrodek zapewnia, że
zwróci się do Zjednoczenia
Przemysłu Wapienniczego i
Gipsowego, aby to przeprowa-

Rok się zakończył rok się zaczyna

zależy ciągłość, skuteczność i
tempo zmian, które przewiduje
program zjazdowy?

„Od nas — stwierdza — J. Wi-
helmi — zależy nasz los. I nie wy-
daje mi się, aby ktokolwiek po-
trafił wymyślić dzisiaj coś mądre-
szego niż ta zbanalizowana, ale
przecież wielka prawda”.

U progu nowego roku ludzie
zwykle wyrażać swe nadzieje, o-
czekiwanie. Dla wyrażenia opinii
na temat tego, czego spodziewać
się można w roku 1972, redakcja
„Argumentów” udzieliła miejsca
kilku pisarzom i naukowcom. Mówi
pisarz Ernest Bryll:

„Niczego specjalnego od tego ro-
ku nie oczekuję, niczego poza tym,
by rozwój demokratycznych stosun-

pową optyimizmem i jeśli wolno
pozwolić sobie na osobiste wyzna-
nie, to dawno takiego nastroju nie
odczuwałem”.

Bez obawy o popełnienie błę-
du można powiedzieć, że u pro-
gu roku 1972 wielu Polaków ma
uzasadnione powody do takich
odczuć, jakie wyraził Jan Mala-
nowski. Ale — jak zawsze — nie
można poprzestać na zadowo-
leniu z tego, co już osiągnęliśmy.

Mamy niemało powodów do za-
stanawiania się nad tym, jak już
teraz, już dzisiaj, ale także jutro
— działać lepiej i skuteczniej, jak-
imi metodami dobrze i sumiennie
realizować program zjazdowy, który
zakłada poważne zmiany we
wszystkich dziedzinach życia
w kraju: w pracy, w sposobie myśle-
nia, w postawach milionów ludzi za-
trudnionych w produkcji, uczę-
szczających się, lub sprawujących funk-
cje kierownicze.

Skoro jednak program doty-
czy tak wielu ludzi, a więc prak-
tycznie wszystkich, to — jak
zwraca na to uwagę publicysta
magazynu studenckiego „itd” —
jego realizacja będzie z pewno-
ścią napotykała na opory i trud-
ności wynikające nie ze złej wo-
li, choć i tego typu nastawienia
będą się zdarzać, lecz właśnie z
różnego typu obciążeń przeszłości
iż mających swe odbicie w
złych nawykach i przyzwyczajeniach.

„Ale — czytamy — wytyczony
stał cel, dla którego warto uczyć
się lepiej i lepiej pracować, mówić
szczerze i pełnym głosem o wszy-
stkim co przeszkadza. Gwarancje
będą takie, jakie stworzymy sami.
Program przyjęty na Zjeździe to
nie jest program KC ani rządu —
to program całego narodu, który
musi być strzeżony i realizowany
przez wszystkich obywateli. Strze-
żony przed wypaczeniami złej prak-
tyki, która może zniweczyć naj-
ściszej służyłoby uchwale i realizowany
przez możliwie najlepszą pracę na
powierzonym sobie odcinku”.

Tego nam będzie najbardziej
potrzeba nie tylko w roku, który
się zaczął. Zawsze.

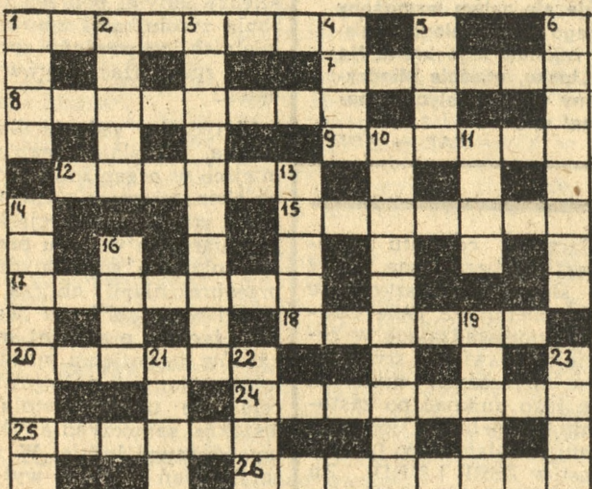
LEKTOR

nie odpowiedziało na nasz arty-
kuł. Wymienimy je jeszcze raz:
**Zjednoczenie Przemysłu Izola-
cji Budowlanej, Ministerstwo
Budownictwa i Przemysłu Ma-
teriałów Budowlanych, Komitet
Drobnej Wytwórczości, Mi-
nisterstwo Leśnictwa i Prze-
mysłu Drzewnego, Zjednocze-
nie Przemysłu Papierniczego.**
Publikujemy tę listę, w nadziei,
że być może, krakowski przy-
kład podziała zaraźliwie i do
patentu przekonają się ci, którzy
dotychczas mówią: nie. A
może wynalazkiem zainteresu-
je się ktoś z poznanskich
przedsiębiorstw budowlanych?

Sprawy patentu Leonarda
Bury nie uważamy za zamknię-
tą. Będziemy do niej wracać,
by informować czytelników o
dalszych losach patentu, któ-
ry, jak dotychczas, leży w szu-
fladzie autora.

MAREK PRZYBYLSKI

KRZYŻÓWKA NR 51



Poznamo: 1. znak Zodiaku,
7. sielanka, 8. prad epoki Od-
rodzenia, 9. cel piłkarza, 12.
pierwiastek chemiczny, uży-
wany w pirotechnice, 15. na
ziemi był niezwykley, 17.
głównie miasto w Andaluzji,
18. kuzyn strusia australijskiego,
20. ptak wodny z czub-
kiem, 24. początek opery, 25.
cał-ść warunków atmosferycz-
nych, 26. wycechowany ciężar-
nek.

Pionowo: 1. dzielnica Londy-
nu, 2. głębia morza, 3. jedno-
komórkowiec na n-ge, 4.
część, sława, 5. milczące stwo-
rzenie, 6. stolica Syrii, 10. ko-
bieta wykonująca retusz, 11.
milczek, 13. wychodzące z uży-
cia narzędzie kuchenne, 14.

odświeża cerę, 16. wemiste
zwierze, 19. z tana na Nilu,
21. nora, 22. cztery kółka, 23.
finansowa instytucja.

Pomiedzy Czytelników, któ-
rzy do 7 stycznia 1972 r. na-
deśle prawidłowe rozwiązania,
rozlosujemy 3 bony książkowe
po 50 zł. Przy adresie prosimy
dopisać: Krzyżówka nr 51.

Bony książkowe po 50 zł za
rozwiązanie krzyżówki nr 49
wysyłały następujące oso-
by:

1. Helena Miedzinska — Poz-
nań, 2. Dzierżyńskiego 7 m. 15,
3. Marek Maślak — Rawicz,
Marchlewskiego 8.
3. Jacek Stępek — Gniezno,
Chudoby 2a.
Nagrody wysyłamy pocztą.

J. SIEMIONOW

13 tygodni wiosny

— Pomyłka jest wykluczona?
— Wykluczona.
— A przypadek?

— Możliwy. Ale udowodniony przypadek. Dlaczego z dwu-
dziestu milionów walizek znajdujących się w berlińskich do-
mach, właśnie na tej, w której rosyjska radiotelegrafistka chro-
ni aparaty, znaleziono odciski pana palców? Jak to wytłu-
maczyć?

— Hm, hm... Wytłumaczyć to jest rzeczywiście trudno, pra-
wie niemożliwe. I ja bym na miejscu pana nie uwierzył ża-
dnym moim wyjaśnieniom. Rozumiem pana, Obergruppenfueh-
rerze. Ja pana rozumiem...

— Bardzo chciałbym otrzymać od pana popartą dowoda-
mi odpowiedź, Stirlitz, daję panu słowo honoru, odnoszę się
do pana z sympatią.

— Wierzę.

— Zaraz Rolf przyprowadzi tutaj Rosjanke, a ona na pew-
no pomoże nam ustalić w jakich okolicznościach pan mógł
pozostawić ślady odcisków na walizce.

— Rosjanka? — wzruszył ramionami Stirlitz. Ta, którą are-
stowałem w szpitalu? Mam absolutną pamięć wzrokową. Gdy-
bym spotkał ją wcześniej zapamiętałbym jej twarz. Nie, ona
nam nie pomoże...

— Właśnie ona nam pomoże — z naciskiem powtórzył
Mueller. — I pomoże nam — znowu zaczął szperać w kiesze-
ni na piersi — również to...

Pokazał syzyf, który Pleischner wioził do Berna.
„A to, to już jest wyspa — błyskawicznie zorientował się
Stirlitz. — To krach. Byłem idiotą. Pleischner to albo tchórz,
albo niedołęga, albo prowokator”.

— A więc niech pan pomyśli, Stirlitz.

Mueller podniósł się ciężko i powoli wyszedł z celi.
Stirlitz poczuł pustkę, gdy drzwi celi miękko się zamknęły.
Doznawał tego uczucia kilka razy. Wydawało mu się, że nie
stoi na własnych nogach. Jego własne ciało wydawało mu
się obce, nierealne, a równocześnie wszystkie otaczające go
przedmioty stały się jeszcze bardziej materialne, kanciaste.
Prócz tego dokładnie odróżniał linie zetknięcia się różnych
kolorów, odróżniał nawet, w którym miejscu dany kolor po-
chłania inne, staje się głównym. Pierwszy raz doświadczył te-
go uczucia w 1940 r. w Tokio, późną jesienią. Szedł wtedy z
rezydentem SD w niemieckiej ambasadzie, po Marinouti-ku
i obok budynku „Tokio Bank” spotkał się twarzą w twarz ze
swym dawnym znajomym z Władywostoku, oficerem kontr-
wywiadu Wolenką Pimiezowem. Tamten rzucił się, aby go
objąć, przebiegł przez ulicę. Rosjanin zawsze jest Rosjanin-
em; nauczył się wszystkiego, ale ulice przechodzi naruszają-
c zasady ruchu. Stirlitz po tym właśnie szczególe rozpo-
znawał za granicą rodaków, wypuścił z rąk teczkę i krzyknął:
— Maksymuszka, kochany!

Właśnie po tym spotkaniu w Tokio Stirlitz zaczął się skar-
żyć lekarzom, że psuje mu się wzrok. Po upływie pół roku
zaczął nosić czarne okulary, zgodnie z receptą lekarzy, któ-
rzy uważali, że występuje w tym przypadku chroniczne zapa-
lenie spojówki. Lewego oka z powodu stałego zmęczenia.
Wiedział, że okulary, szczególnie ciemne, zmieniają wygląd
człowieka, czasami nie do poznania, ale od razu nałożył
okulary po tokijskim incydencie — byłoby nierozsądnie. Rzecz
całą poprzedziło półroczne przygotowanie, oczywiście przy
współudziale tajnej radzieckiej służby w Tokio, która jak naj-
dokładniej w ciągu tego pół roku obserwowała, czy ktoś z
Niemców nie interesuje się Pimiezowem. Nie zainteresowali się
nim: widocznie oficer SD uznał osobę zaniedbanego, rosyj-
skiego emigranta w zdeptychanych pantoflach i brudnej koszuli,
za obiekt nie zasługujący na poważne zajęcie się nim.

Po raz drugi opisywane tu odczucie pustki i własnej nie-
realności, opanowało go w Mińsku, w czterdziestym drugim
roku. Wchodził wówczas w skład świty Himmlera i razem z
Reichsfuehrerem uczestniczył w inspekcji obozów koncentra-
cyjnych dla radzieckich jeńców. Rosyjscy jeńcy leżeli na zie-
mi, żywi obok martwych. Byli to szkielety, żywe szkielety.

Pomyślny rok wielkopolskich inwalidów

Miniony rok był bardzo pomyślny dla wielkopolskich sportowców-inwalidów. Swoim udziałem w różnych krajowych i międzynarodowych zawodach i imprezach sportowo-turystycznych, godnie uczyli oni przypadające w tym właśnie roku X-lecie sportu inwalidów, zorganizowanego w ramach Zrzeszenia Sportowego „Start”. Przyznajmy im najwłaściwsze ich rezultaty.

Już na początku maja 1971 roku, pływacy zwyciężyli zespołowo w V Pływackich Mistrzostwach Polski Inwalidów w Poznaniu. Na wyróżnienie zasłużyli zarówno zawodnicy, jak i organizatorzy, którzy doskonale tę imprezę przygotowali.

Sukcesem zakończył się również występ naszych reprezentantów na XX Światowych Igrzyskach Para-Olimpijskich w Anglii w Stocke Mendeville. Spośród 20-osobowej polskiej ekipy, dziewięciu zawodników było Wielkopolanami. Ich własnością stały się 23 medale, w tym 14 złotych oraz 7 rekordów świata inwalidów. Polska drużyna na pływacką w składzie 12 zawodników, wśród których znalazło się 9 poznańskich, zajęła wówczas I miejsce wyprzedzając bardzo dobrze przygotowanych Amerykanów i Holendrów.

Udaną imprezą sportowo-turystyczną był organizowany w lipcu XVI Międzynarodowy Spływ Kajakowy na Brdzie. Spływ ten, przeznaczony tradycyjnie jedynie dla ludzi zdrowych, przyniósł członkom Międzyspółdzielni Ogniska Kultury Fizycznej Inwalidów „Start” w Poznaniu poważny sukces. Spośród kilkunastu zespołów, ekipa inwalidów uplasowała się na trzeciej pozycji. Czterech inwalidów wzięło ponadto udział w arcytrudnym spływie na Dunajcu.

We wrześniu na V Ogólnopolskich Igrzyskach Sportowych Spółdzielczości Inwalidzkiej, 17-osobowy zespół Ogniska „Start” zajął I miejsce w punktacji drużynowej. Nasi reprezentanci startowali tam w pływaniu, lekkoatletyce i hucznictwie.

Niedawno przedstawiciele Poznania zajęli I miejsce na IV Ogólnopolskim Turnieju Szachowym. Niedługo w Białymostku. Również na podkreślenie zasługuje II miejsce członków Ogniska w Ogólnopolskim Turnieju Kolarskim w Poznaniu. Z powodzeniem inwalidzi biorą udział w rozgrywkach szachowej i tenisowej. A klasy. Kierując natomiast toczą boje w I i II lidze, łucznicy zajmują III miejsce spośród ponad 30 zespołów występujących w III lidze.

Działalność Ogniska „Start” jest bardzo różnorodna. Realizuje ono określony program rehabilitacyjny w spółdzielczości inwalidzkiej. Niemniej jednak Ognisko obejmuje swoim zasięgiem również młodzież inwalidzką nie pracującą w spółdzielczości.

Jedną z ważnych form pracy „Start-u”, jest gimnastyka rekreacyjna. W 1971 roku tą formą re-

habilitacji objętych było 3 tysiące osób z 25 spółdzielni. Wobec 18 tysięcy inwalidów zatrudnionych w wielkopolskich spółdzielniach nie jest to liczba zadowalająca. Trudność objęcia większej liczby osób gimnastyką rekreacyjną tkwi w decentralizacji spółdzielczych zakładów. Również niewiele inwalidów objęto gimnastyką lekcyjną. Jedynie 150 osobom z 12 spółdzielni udało się ją zapewnić. Poszczególne spółdzielnie nie posiadają bowiem sprzętu i pomieszczeń do tego celu przeznaczonych.

Frekwencja cieszyła się sportowe zajęcia popołudniowe. W dziewięciu sekcjach i 16 kołach ponad 1000 osób trenowało pływanie, dyscypliny lekkoatletyczne, hucznictwo, szachy, tenis stołowy itp.

Bardzo ważnym przejawem działalności Ogniska są turnusy rehabilitacyjne. Organizuje się je dla inwalidów narządów ruchu, niewidomych i oligofremików. W bieżącym roku przeprowadzono 10 takich turnusów z udziałem 500 uczestników. Istotną trudnością w rozwoju tej formy rehabilitacji polegającej na wdrożeniu ludzi poszkodowanych do sportu i turystyki, okazuje się brak specjalistycznego ośrodka sportowo-rehabilitacyjnego.

M. SIERADZKI

Spotkanie noworoczne w GKKFiT

W GKKFiT odbyło się 31 grudnia ubr. noworoczne spotkanie centralnego aktywu sportowego i turystycznego. W spotkaniu wzięli udział z-ca kierownika Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR Jan Skrzypczak.

Dziękując społecznym działaczom za ich trud i pracę w 1971 r. przewodniczący GKKFiT — Włodzisław Reczek podkreślił, że w roku przyszłym przed ruchem sportowym i turystycznym stoją nowe, poważne zadania.

Spartakiada młodzieży, której finał odbył się w lipcu 1971 r. w Katowicach wykazała jak olbrzymie rezerwy istnieją we wszystkich ośrodkach na terenie całego kraju. Bogaty dorobek spartakiady nie może być zaprzeczony. Na klubach i organizacjach sportowych spoczywa obowiązek rozszerzania zasięgu swej działalności, objęcia nią całej młodzieży.

Edyżaninem kadr reprezentacyjnych będą Igrzyska Olimpijskie w Sapporo i Monachium. Poważne nadzieje wiąże opinia publiczna przede wszystkim z wystąpieniem na igrzyskach olimpijskich na letnich Igrzyskach. Do Monachium wyjedzie bowiem liczna ekipa.

W roku 1972 przewidziany jest poważny rozwój turystyki krajowej i zagranicznej, przede wszystkim do krajów socjalistycznych. Poważnie powiększy się także baza turystyczna. (ot)

Znicz olimpijski na Okinawie

Samolot japońskich linii lotniczych, wiozący znicz olimpijski, który zapłonął podczas Igrzysk w Sapporo, wylądował na Okinawie. Z tej okazji w 10 miastach Okinawy odbyły się uroczystości powitalne. Sztafeta biegaczy wyruszyła na trasę z olimpijską pochodnią. Z Okinawy „Święty Ogień” przewieziony zostanie samolotem do Tokio. (ot)

J. RYSULA I W. MAJERCZYK TRIUMFATORAMI BIEGU SYLWESTROWEGO

Koło Kir na polanie „Białego Potoku” rozegrano tradycyjną imprezę, naciarski bieg sylwestrowy o wielką nagrodę WKS Zakopane oraz redakcji Przeglądu Sportowego i Żołnierza Wolności.

Do biegu stanęło 32 zawodników, którzy walczyli o wielką nagrodę WKS Zakopane oraz redakcji Przeglądu Sportowego i Żołnierza Wolności. Wśród nich byli: J. Rysula i W. Majerczyk, którzy zwyciężyli. (ot)

LIGA ANGIELSKA

P.P. Totalizator Sportowy podaje wyniki meczów I i II ligi angielskiej, objętych zakładami piłkarskimi na dzień 1. 1. 1972 r.

1. Arsenal — Everton 1:1	2. Coventry — Southampton 1:0	3. Crystal Palace — Tottenham 1:1	4. Derby — Chelsea 1:0	5. Huddersfield — Stoke 0:0	6. Ipswich — West Bromwich 2:3	7. Liverpool — Leeds 0:2	8. Manchester City — Nottingham 2:2	9. Sheffield Utd — Leicester 1:1	10. West Ham — Manchester Utd 3:0	11. Wolverhampton — Newcastle 2:0	12. Blackpool — Watford 5:0	13. Bristol City — Birmingham 1:0
--------------------------	-------------------------------	-----------------------------------	------------------------	-----------------------------	--------------------------------	--------------------------	-------------------------------------	----------------------------------	-----------------------------------	-----------------------------------	-----------------------------	-----------------------------------

(ot)

Pracownicy poszukiwani

Poznańska Fabryka Maszyn i Aparatów Przemysłowych w Poznaniu, ul. Węglarska 7/9, dojazd tramwajami nr 3, 13, 17 — zatrudni zaraz:

- ŚLUSARZY MASZYNOWYCH i do remontu obrabiarek,
- TOKARZY, FREZEROW,
- OSTRZACZÓW NARZĘDZI,
- KRAJACÓW,
- SPAWACZÓW (wypalanie ręczne i maszynowe),
- SZLIFIERZY POLERNIKÓW,
- SPRZĄTACZÓW WARSZTATOWYCH.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Kadr i Szkolenia pod w/w adresem. K10370

Poznańskie Przedsiębiorstwo Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Przemysłowych „Mostostal”, Poznań, ul. Wolowska 70 — zatrudni natychmiast:

- 6 TOKARZY,
- 2 FREZEROW,
- 1 SZLIFIERZ.

Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie. Dojazd do pracy autobusami zakładowymi. Zgłoszenia przyjmują: 1. Informacja Dział Zatrudnienia i Płac — Poznań, ul. Wolowska 70, pokój nr 101, telefon 67-32-71, wewn. 184. K10392

— CHEMIKA z wyższym wykształceniem i praktyką, na stanowisko Kierownika Pracowni zatrudni zaraz Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej — Laboratorium Badania Wody i Ścieków w Poznaniu, ul. Zmigrodzka 41/49. K10335

Liternik potrzebny zaraz Pracownia Malarstwa Replakamowego, Ścinawska 3. 2271g

Przyjmę krawcowe wykwalifikowane. Praca stała, od 15 stycznia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2578g.

Krawcowa zatrudnie. Praca stała. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2459g.

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a — partner. 24829g

Korepetycji z matematyki i chemii udziela studentka. Wojskowa 21 m. 6. 2245g

Tańców ucze. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7 A. 2367g

Kupno Sprzedaż

Garaż blaszany przenośny kupię. Informacje tel. 430-78. 2363g

Kupię filmy 16 mm o różnej tematyce rozrywkowej. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 2392g.

Kupię kupon białego weluru. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 2395g.

Kupię kasę pancerną o rozmiarach około — wysokość 120, szerokość 50x50. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2461g.

Okazyjnie sprzedam piękny dywan, meble, tapety, kuchnię gazową, Kanalo 8 m. 18. 2240g

Sprzedam natychmiast komfortową kawalerkę własnościową. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 2163g.

Sprzedam 2 platformy 5-ton, 3 tony tania. Poznań, ul. Wawrzyniaka 17 m. 11. 2321g

Sprzedam cegły, drzwi, drewno z robociarki. Kwia towa 14 m. 3. 2346g

Taksometr „Poltax 2” sprzedam, ul. Niestachowska 54 m. 56 Osiedle Bonin. 2276g

Sprzedam dźwigary 16-tki. Poznań, Górczyńska 32. 2275g

Sprzedam garaż blaszany i destylator. Tel. 741-23. 2374g

Sprzedam złoty męski zegarek marki Schaffhausen. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 2385g.

Sprzedam piec c.o. nowy, powierzchnia ogrzewania 1,6 m. Poznań, Dąbrowskiego 9/11 m. 1. 2494g

Sprzedam Syrene 104, rok produkcji grudzień 1969, stan idealny, cena 55 tys. Oglądać: codziennie Sienkiewicza 3 m. 5, godzina 16-17. 2570g

Dnia 30 grudnia 1971 r. odszedł od nas, przeżywszy lat 88, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najtrojkiwszy ojciec, teść i dziadek, śp.

W dniu 30 grudnia 1971 r. odszedł od nas, przeżywszy lat 88, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najtrojkiwszy ojciec, teść i dziadek, śp.

W dniu 30 grudnia 1971 r. odszedł od nas, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, lat 79.

W dniu 30 grudnia 1971 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, lat 79.

W dniu 30 grudnia 1971 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, lat 79.

W dniu 30 grudnia 1971 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, lat 79.

W dniu 30 grudnia 1971 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, lat 79.

W dniu 30 grudnia 1971 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, lat 79.

W dniu 30 grudnia 1971 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, lat 79.

W dniu 30 grudnia 1971 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, lat 79.

W dniu 30 grudnia 1971 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, lat 79.

Uszczelnianie okien taśmą aluminiową w mieszkaniach

wykonujemy solidnie i skutecznie od 5 lat.
Cena uszczelki wraz z montażem wynosi 9,80 zł. do 10,80 zł. za 1 mb.
Zgłoszenia kierować:
Zakład nr 64, WSP „Usługa, ul. Głogowska 86a, tel. 643-56 w godz. 8—14.
K10390

Hotel „Orbis-Merkury”

Poznań, ul. Roosevelta 20
wydzierżawi szatnie:
♦ KAWIARNI
♦ RESTAURACJI
♦ COCKTAILBARU
Oferty należy składać w Dziale Administracyjnym — Gospodarz Hotelu — pokój 804. K10352

Nieruchomości

Sprzedam segment domu bliźniaczego. Płakowo przy granicy Poznania — stan surowy, komunikacja miejska. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 2306g.

Sprzedam Mikrusa. Matejki 3, parter. 2577g

Sprzedam Warszawę z taksometrem, radiem, Poznań, Hetmańska 59 m. 2. 2589g

Sprzedam Wartburga 353. r. 1969. Tel. 625-01, godz. 17-19. 2604g

Sprzedam elegancką długą suknię ślubną na szczipu osobę do 160 cm. Mizera, Głogowska 36 m. 5, po godz. 19. 2353g

Sprzedam maszynę dziewiarską Buscha. Telefon 644-84. 2427g

Okazyjnie sprzedam nowe futro imitacja karaku. Popielate cena 2.500, oraz czarne. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 2436g.

Sprzedam maszynę do pisania walizeczkową Consul. Tel. 437-15. 2443g

Okazja! Sprzedaż odlewni żeliwa, pełne wyposażenie, miasto powiatowe. Zamówienia na około pół roku, zapewnione. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 2447g.

Serwante autentyczny Biedermayer, stan doskonały, sprzedam. Fredry 12 m. 1. 2569g

Sprzedam Skodę 1102, na części. Skórzewo, ul. Kolejowa 3a. 2318g

Kupię Syrene 104 w dobrym stanie. Oferty z dobrem i ceną kierować „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 2343g.

Sprzedam Star 25, na chodzie. Poznań, Górczyńska 32. 2274g

Mikrus — stan bardzo dobry po naprawie, sprzedam. Grodzki, Kąkolowska 13, tel. 182. 2434g

Sprzedam okazjnie Mercedes 220 S, 1966 r. Poznań, Małopolska 8 m. 5a. 2484g

Fiat 125 P nowy, premia PKO, biały, tapicerka bordo, cena 125.000 — sprzedam. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2562g.

Sprzedam Syrene 104, rok produkcji grudzień 1969, stan idealny, cena 55 tys. Oglądać: codziennie Sienkiewicza 3 m. 5, godzina 16-17. 2570g

Dnia 30 grudnia 1971 r. odszedł od nas, przeżywszy lat 88, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najtrojkiwszy ojciec, teść i dziadek, śp.

W dniu 30 grudnia 1971 r. odszedł od nas, przeżywszy lat 88, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najtrojkiwszy ojciec, teść i dziadek, śp.

W dniu 30 grudnia 1971 r. odszedł od nas, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, lat 79.

W dniu 30 grudnia 1971 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, lat 79.

W dniu 30 grudnia 1971 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, lat 79.

W dniu 30 grudnia 1971 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, lat 79.

W dniu 30 grudnia 1971 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, lat 79.

W dniu 30 grudnia 1971 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, lat 79.

W dniu 30 grudnia 1971 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, lat 79.

W dniu 30 grudnia 1971 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, lat 79.

W dniu 30 grudnia 1971 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, lat 79.

W dniu 30 grudnia 1971 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, lat 79.

Praca Nauka
Przyjmę kobiety do lekcji prac ślusarskich. Tel. 741-23. 2372g

Dnia 30 grudnia 1971 roku zmarła po krótkich lecz ciężkich cierpieniach nasza ukochana matka, teściowa, babunia i prababunia, śp.

ANNA ROMASZKIEWICZ
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 4 bm. o godz. 13.45 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżeni córki, zięciowie, wnuczki i prawnuczki
Poznań, pl. Młodej Gwardii 6a m. 3. 2629g

W dniu 30 grudnia 1971 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 58, nasz najukochańszy, troskliwy mąż, tatuś i dziadek, śp.

WAWRZYN WOŹNY
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 4 bm. o godz. 9 na cmentarzu na Naramowicach.

W głębokim smutku pograżona żona z rodziną
Poznań, Rubież 14 m. 1. 2628g

W dniu 31 grudnia 1971 r. zakończył swój pracowity żywot, namaszczony Olejami św., przeżywszy lat 80, mój kochany mąż, nasz ojciec, teść, dziadek i pradziadek

ANTONI CICHOCKI
powstaniec wielkopolski
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 4 stycznia 1972 r. o godzinie 14 na cmentarzu solackim przy ul. Lutyckiej.

W smutku pograżona żona z rodziną
Poznań, Drzymały 19 m. 3. 2615g

GŁOS WIELKOPOLSKI — Poznań 2, Grunwaldzka 19. Redaguje kolegium: Feliks Błota, Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji) Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego) Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski.

Telefony: centrala 811 2; łączący wszystkie działy. Informacje dla Czytelników — dział łączności z Czytelnikami — 657-18. Redaktor naczelny — 454-09. Zastępca red. naczelnego — 657-18. Sekretarz redakcji — 648-85. Sekretariat — 654-09. Dział miękki — 655-39. Redakcja nocna — 430-73 i 453-31.

Wydawca. Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA”. Biuro Ogłoszeń — Poznań, Grunwaldzka 19. Telefon: 655-16 i 611-21. Za treść i terminy druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Reklamistów nie zamawiać. Redakcja nie zwraca. Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań. Zwierzytnia 3. Prenumerata. Wpłaty bez żadnych ograniczeń na kwartał (39 zł) półrocze (78 zł) lub rok (156 zł) przyjmujemy: do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — za pośrednictwem blankietów PKO — PUPIK „Ruch” — Poznań. Zwierzytnia 3. Na konto PKO nr 122-6-211831; do dnia 15 poprzedzającego okres prenumeraty — listownie i urzędowo pocztowo. K-5

W dniu 30 grudnia 1971 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, lat 79.

Pilnie potrzebna docho-
dząca pomoc do 8 m. 1972 r. Poznań, do 8-miesięcznego dziecka. ul. Grunwaldzka 36 m. 9 ka. Osiedle Raszyn, Ry-
po godz. 16. 2341g narzewska 7 m. 3. 2500g

Potrzebna dochodząca o-
biekunka na kilka godzin Poznań, do 8-miesięcznego dzie-
ka. Osiedle Raszyn, Ry-
narzewska 7 m. 3. 2500g

W dniu 30 grudnia 1971 r. odszedł od nas, przeżywszy lat 88, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najtrojkiwszy ojciec, teść i dziadek, śp.

W dniu 30 grudnia 1971 r. odszedł od nas, przeżywszy lat 88, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najtrojkiwszy ojciec, teść i dziadek, śp.

W dniu 30 grudnia 1971 r. odszedł od nas, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, lat 79.

W dniu 30 grudnia 1971 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, lat 79.

W dniu 30 grudnia 1971 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, lat 79.

W dniu 30 grudnia 1971 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, lat 79.

W dniu 30 grudnia 1971 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, lat 79.

W dniu 30 grudnia 1971 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, lat 79.

W dniu 30 grudnia 1971 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, lat 79.

W dniu 30 grudnia 1971 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, lat 79.

W dniu 30 grudnia 1971 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, lat 79.

W dniu 30 grudnia 1971 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, lat 79.

W dniu 30 grudnia 1971 r. odszedł od nas, przeżywszy lat 88, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najtrojkiwszy ojciec, teść i dziadek, śp.

W dniu 30 grudnia 1971 r. odszedł od nas, przeżywszy lat 88, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najtrojkiwszy ojciec, teść i dziadek, śp.

Dwa dni bez mleka?

Dziwne zwyczaje stosuje poznańska Mleczarnia, pozabawiając w niektóre dni mleka stałych odbiorców, opłacających donoszenie tego płynu do domu.

Jak nas informowali m. in. klienci sklepu spożywczego PSS przy ul. Grunwaldzkiej 60, przy pobieraniu opłat za dostarczanie mleka za gruz dzień ub. roku w tej placówce umniejszono opłatę o jeden dzień, tłumacząc, że mleka nie będzie w Sylwestra. Na następne również o jeden dzień zmniejszono należność w opłacie na styczeń br., tym razem informując klientów, że mleko nie będzie dostarczane w Nowy Rok.

Przy takim postawieniu sprawy, co mieli uczynić klienci posiadający w domu małe dzieci?

Być może Mleczarnia uważa, że w oba wspomniane dni roku używa się mocniejszej trunki niż mleko. (c)

W miłym nastroju — w Nowy Rok

Jak tradycja każe — większość poznańskich sylwestrowych zabawami bądź udziałem w licznych imprezach powitała Nowy Rok 1972. Zabaw takich odbyło się w naszym mieście ponad sto. Ale nie wszyscy uczestniczyli w balach organizowanych przez zakłady pracy, organizacje czy poszczególne kawiarnie i restauracje. Chyba większość, zwłaszcza młodzież urządziła tradycyjnego Sylwestra prywatnie, we własnym kręgu zaproszonych gości.

W poczuciu dobrze spełnionego obowiązku, w nadziei na dalszych dobrych 366 dni, bawiono się wesoło i beztrudnie. Nie mieliśmy możliwości zaglądać na „prywatki”. Informowali się przeto, jak upływały noworoczne zabawy w lokalach publicznych.

Przez dwa dni, a zatem w niemal błyskawicznym tempie odnowiono całkowicie wnętrza popularnej kawiarni „W-Z”. Właśnie po to, by tym, którzy wykupili bilety wstępu na sylwestrową noc zapewnić zabawę w przyjemnym otoczeniu. A bawiono się w tym lokalu ponad 500 osób, gdyż wszystkie miejsca zostały wykupione i to na długo przed Sylwestrem. Do tańca przygrywały dwa zespoły: kawiarniany pod dyktando Adama Kowalskiego oraz To-

ruński Kwartet Muzyczny, zarekomendowany przez „Estradę”. Tak więc tańczono niemal bez wytchnienia. Nadto wystąpił — wityny z aplauzem — balet Operetki. Jedyną przerwę w tańcach zanotowano tu podczas toastu noworocznego, składania sobie wzajemnie życzeń wszelkiej pomyślności, zdrowia i powodzenia w życiu.

Również kawiarnia „Mara-go” zajęta była na bal sylwestrowy. Tutaj 140 osób bawiło się pod dyktando kwartetu Trio-Norro Jana Popiolkiewicza. Jak nas zapewnił kierownik (Mieczysław Zając, w noc sylwestrową obchodził i imieniny i urodziny), grano tylko najnowsze przeboje taneczne, repertuar starannie dobrany i przygotowany na noworoczny bal.

Młodzież ZMS-owcy z Zakładów H. Cegielski spędziła Sylwestra w kawiarni „Prasowa” przy ul. Grunwaldzkiej. Właśnie tutaj wykupił dla nich salę Zarząd Zakładów tej organizacji. Natomiast w sali Izby Rzemieślniczej urządził zabawę dla swych członków Cech Słusarzy. Zapewniono miejsca dla 500 osób; a bufet z miejscem dla restauracji „Cechowa”. Ta ostatnia miała jednak i dodatkową pracę, bowiem w jej własnym lokalu bawili się uczestnicy przyjęcia weselnego.

Również restauracja „Maltan-ska” na Komandorii nie urządziła zabawy sylwestrowej we własnym lokalu — mimo pierwotnej zapowiedzi. W ostat-

niej chwili Spółdzielnia „Reno-ma” odwołała zamówienie. „Mal-tańska” przeniosła się zatem ze swym bufetem do sali „Lechii” na Starolek, gdzie dla 200 osób zorganizowała Sylwestra Rada Zakładowa tego oddziału zakładów „Lechia-Pollena”.

W „Adrii”, gdzie za kilka dni odbędzie się tradycyjne, doroczne spotkanie czytelników „Głosu”, ponad 700 osób tańczyło przy dźwiękach orkiestry Zygmunta Polczyńskiego. To-ast noworoczny od kierownictwa lokalu dla gości był tym bardziej radosny, że pracownicy „Adrii” już 21 grudnia ub. mogli zgłosić swej dyrekcji wy-konanie rocznych zadań. W „Adrii” bawili się goście indywidualni, którzy już miesiąc przed Sylwestrem wykupili bilety. Ale były też grupy zorganizowane „Juventur” wykupił bowiem pewną liczbę miejsc dla swych gości z NRD, „Gromada” zapewniła zabawę grupie swoich klientów, a nadto przybyło do „Adrii” także kilkunastu Szwedów.

W sumie — zabawy sylwestrowe-noworoczne odbyły się w 16 kawiarniach i 19 restauracjach. Wszędzie było hucznie, wesoło i bardzo przyjemnie, a toastami noworocznymi odda-rowywano się nawzajem bardzo serdecznie. Wszystko odbywało się w atmosferze spokoju. Tak nas przynajmniej zapewnił wczoraj oficer dyżurny Pogotowia MO. Niestety — komplet „pacjentów”, bo aż 34 osoby, musiało jednak dowiedzieć się z Izby Wyrzędzeń. No cóż, nie wszyscy znają granicę swych możliwości... Były to jednak wyjątki. Większość poznańców weszła w Nowy Rok w miłym i sympatycznym nastroju. (c)

Wieczory bachowskie Tatiany Nikolaiewej

Nazywają ją, nie tylko w jej ojczyźnie — Związku Radzieckim — „pierwszą damą fortepianu”, a nazwisko jej aż dwukrotnie widnieje na wielkiej tablicy honorowej Konserwatorium Moskiewskiego: raz jako pianistki, po raz drugi jako kompozytora.

Tatiana Nikolaiewa ukończyła studia w 1947 roku, a już trzy lata później zdobyła I nagrodę na Międzynarodowym Konkursie Bachowskim w Lipsku, który otworzył



przed nią estrady Koncertowe całego niemal świata. Odbyla 30 tournée koncertowych po krajach Europy, Azji, Ameryki i Australii. W 1951 r. otrzymała Państwową Nagrodę I stopnia w ZSRR. Ma w swym repertuarze, jako jedyna badająca współczesną pianistka, wszystkie wielkie cykle koncertowe tego typu co 48

preludium i fug z „Wohlttemperiertes Klavier”, 32 sonaty Beethovena, 24 preludia i fugi Szostakowicza itd. Gra także stale wszystkie giganty koncertowe: „Wariacje goldbergowskie” Bacha, „Etyudy Symfoniczne” Schumanna, dzieła Chopina, Czajkowskiego i Rachmaninowa.

Wybitna pianistka radziecka wystąpi obecnie w Poznaniu z cyklem sześciu bachowskich recitali fortepianowych w hallu Muzeum Narodowego w Poznaniu. Pierwszy z recitali odbędzie się 6 stycznia o godz. 19.30. W programie Partita — D-dur, Das Wohltemperierte Klavier nr 1—12 oraz Toccata fis-moll, Jana Sebastiana Bacha. (ob)

odpowiadamy

Aleksander W. Baranow — Prze wody kominowe od palenisk kuchennych gospodarstwa domowego winny być czyszczone co 6 tygodni. Wysokość opłat za te czynności wynika z zatwierdzonego cennika, który kominiarz, na żądanie musi okazać (Par. 4 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z 17.1.1969 r.)

MO poszukuje poszkodowanych

W Komendzie Miejskiej MO jest do odebrania większa ilość kawy, prawdopodobnie pochodzącej z kradzieży. Osoby poszkodowane proszone są o zgłoszenie się w KM MO, pl. Wolności 16, pokój 404. (mo)

INFORMUJEMY

Prezydium Terenowej Organizacji Emerytów przy ZNTK zawiadamia, że od 1 stycznia 1972 r. urzędować we wtorki i czwartki w godz. od 9 do 11 przy ul. Robotniczej 4.

Prztyczek

Samobsługowa hurtownia?

Wydaje się, że na takie miano zasługuje samoobsługowy sklep mięsny w pawilonach przy ulicy Grochowskiej (narożnik Grunwaldzkiej).

Pani D. H. próbowała 17 grudnia 1971 r. o godz. 16 nabyć 10 kg szynki gotowanej. Obsługa sklepu stanowczo sprzeciwiła się takiej transakcji; widocznie

w rachubę wchodziły jedynie operacje w ilościach kilogramowych. Coś w rodzaju małego hurtu, w dodatku samoobsługowego.

Jak to w ogóle jest z tym „dawkowaniem” wędlin, czy istnieją jakieś zakazy, nakazy, musy i przymusy?

Może Dyrekcja MHD wyjaśni tę sprawę? (thn)

STYCZEN	Izydora
2	Danuty
Niedziela	
3	Stożce: 1.04—15.48
Poniedziałek	

TEATRY

NIEDZIELA

POLSKI — g. 19 „Szkoła żon”. NOWY — g. 16 „List z tamtego świata”. OPERA — g. 19 Koncert galowy „Pod Pegazem”. OPERETKA — g. 19 „Kraina uśmiechu”. MARCINEK — g. 11 i 17 „Julia”. KABARET „TEY” (Masztalarska 8a) — g. 16 „Czemu nima dżemu”. W poniedziałek teatry nieczynne.

KINA

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 16, 12, 14, 16, 18, 20 „Trad” (pol. 16 l.). APOLLO — g. 9.45, 12.15, 14.45, 20.15 „Honor samuraja” (jap. 18 l.). g. 17.15 „Cromwell” (ang. 14 l.). BAŁTYK — g. 10, 11.30, 15 i poniedziałek g. 10.30 „Cudowna lampa Aladyna” (fr. 7 l.). niedz. g. 13, 15, 17.30, 20 i poniedziałek g. 12.30, 15, 17.30, 20 „Queimada” (wł. 16 l.). CZERNASKA — g. 10, 12, 14, 16 „Był tu Willie Boy” (USA 16 l.). g. 18, 20 „Narkotyki” (fr. 18 l.). GONG — g. 10, 12 „Wyzwanie dla Robin Hooda” (ang. 11 l.). g. 16, 18 „Próba terroru” (USA 14 l.). g. 20 „Dwa dziesiętni w wspólnym mieszkaniu” (ang. 18 l.). GRUNWALD — g. 12 „Kajtek” (bajka), niedz. g. 15, 17 „Inwazja potworów” (jap. 11 l.). g. 19 „Obława” (USA 18 l.). poniedziałek g. 17, 19.30 „Nowa misja korsarza” (fr. 11 l.). GWIAZDA — g. 10, 12 „Winnetou wśród Sępów” (jug 11 l.). g. 16, 18, 20 „Anzelm i sultan” (fr. 16 l.). poniedziałek g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „Panienki z Rochefort” (fr. 14 l.). KOSMOS — nieczynne, poniedziałek g. 17 „Winnetou w Dolinie Śmierci” (jug 11 l.). g. 19.30 „Nie pije, nie pali, nie podrywa, ale...” (fr. 18 l.). MALTA — g. 14.30 „Wakacje z duchem” (bajka), g. 15.45, 18, 20.15 „Zandarm się żeni” (fr. 11 l.). poniedziałek g. 16, 18, 20 „Przejazdem w Moskwie” (radz. 14 l.). MINIATURA — g. 13, 15 „Miecz dla króla” (USA 7 l.). g. 17.30, 20 „W pełnym słońcu” (fr. 18 l.). poniedziałek nieczynne. OLIMPIA — g. 11 „Polawiacze skarbów” g. 12 „Ratuj dziadzi” g. 13, 19 i poniedziałek g. 12.30, 15, 17.30, 20 „Zerwanie” (fr. 18 l.). OSIEDLE — g. 16, 18 „Cieczka King Konga” (jap. 11 l.). g. 20 „Wahadło” (USA 18 l.). poniedziałek g. 16, 18, 20 „Powrót rewolwerowca” (USA 14 l.). PANCERNIAK — g. 11 „Bajka o

mrozie czarodzieju” (radz. 7 l.). g. 17.30, 20 „Jestem niewiernym mężem” (fr. 18 l.). poniedziałek g. 17.30, 20 „Piękna Angelika” (fr. 18 l.).

PAŁACOWE — g. 17.30, 20 i poniedziałek g. 19.30 „Play Time” (fr. 14 l.). poniedziałek g. 10 „Unkas — ostatni Mohikanin” (rum. 11 l.). PRZYJAZN — g. 15.30, 18, 20.15 „Przejazdem w Moskwie” (radz. 14 l.). poniedziałek nieczynne. RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Wielkie wakacje” (fr. 11 l.). RUSALKI (Swarzędz) — g. 15 „Mój przyjaciel delfin” (USA 7 l.). g. 17, 19.30 „Nie pije, nie pali, nie podrywa, ale...” (fr. 16 l.). po niedziale nieczynne. SCALA — g. 14, 16, 18 „Shalako” (ang. 14 l.). g. 20 „Okrucy życia” (fr. 16 l.). poniedziałek g. 16 „Nowe przygody nieuchwytnych” (radz. 11 l.). g. 18, 20 „Cyk straconców” (USA 16 l.).

TECZA — g. 15.30, 17.30 „Szerokość geograficzna zero” (jap. 14 l.). g. 19.30 „Nie pije, nie pali, nie podrywa, ale...” (fr. 16 l.). poniedziałek g. 15.30, 17.30 „Mój przyjaciel delfin” (USA 7 l.). g. 19.30 „Siedem dziewcząt kaprala Zbrujewa” (radz. 14 l.).

WARTA — g. 10, 11, 12 „Pantofel Kopciuszka” (7 l.). g. 13, 15 „Nowa misja korsarza” (fr. 11 l.). g. 17.30, 20 „Damski gang” (ang. 16 l.). poniedziałek g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Jesiń dziś wtorek, to jesteśmy w Belgii” (ang. 14 l.). WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14.45 „Pułapka” (pol. 11 l.). g. 16.45 „Szerokość geograficzna zero” (jap. 14 l.). g. 19.45 „Legendy” (pol. 11 l.). poniedziałek nieczynne.

WILDA — g. 10, 12.30, 17 i poniedziałek g. 9.30 „Walka o Rzym” (wł.-rum. 14 l.). niedz. g. 20.15 i poniedziałek g. 13, 20.15 „Nie można żyć w troje” (ang. 18 l.). poniedziałek g. 15.30 — (seans zamkn.). WŁOKNIARZ (Steszew) — g. 15 „Zbięg z Alcatraz” (USA 18 l.). WRZOS (Luboń) — g. 17 „Pomierajcie swego szwagra” (USA 11 l.). g. 19 „Beatrice Cenci” (wł. 18 l.). poniedziałek nieczynne.

FOTOPLASTIKON — g. 12—20 „Colorado — USA”.

DYZURY

SZPITAL: Niedziela — okulistyka, ul. Walki Młodych 7; interna, chirurgia ogólna, laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33; chirurgia dziecięca do lat 14 — ul. Krzywiewicza 7; Poniadziek: internia, chirurgia ogólna, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; neurologia, okulistyka — ul. Walki Młodych 7; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33.

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK

Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20), wypadki uliczne, tel. 99; nagłe zachorowania w domu, tel. 666-66; dla Poznańskich poradę lekarską, tel. 637-35, podstacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 16 — cała doba; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuski 103), tel. 666-66. Podstacje: w Luboniu tel. 09 i 566-66 w Swarzędzu, tel. 299 i 566-66 — czynne cała doba. Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne cała doba; pediatryczne (ul. Chelmońskiego 20) — 15—23, niedz. i święta g. 8—23; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne od 18—7 w niedziele i święta — cała doba; chirurgiczne 1 — ul. Kór-

nicka 6 — cała doba; chirurgiczne 2 — ul. Kasprzaka 16 — cała doba.

Punkty Pomocy Wieczorowej w godz. 18—22, niedz. i święta od 14—22: Grunwald (Kasprzaka 16); Jeżyce (Mickiewicza 31); Stare Miasto (Garbary 63); Nowe Miasto (Kórnicka 8); Wilda (Dzierżyńskiego 149).

Telefon Zaufania nr 586-87 i 522-51.

Porady Przeciwalkoholowe, tel. 539-18.

Apteki: al. Marcinkowskiego 11, Kórnicka 24 (cała doba), dyżury nocne: Główna 53, Starolek 79, Dzierżyńskiego 394.

Miejska Lecznica dla Zwierząt, ul. Grunwaldzka 248, od 8—21, w nocy nagłe wypadki.

MUZEUM WYSTAW

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10—18.

HISTORIA M. POZNANIA (St. Rynek) — codziennie g. 10—15, środa — g. 12—18, sob. dni przedśw. i 2. I. — nieczynne.

HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek) — codziennie g. 10—18, niedz. i święta g. 10—15, W 30 rocznicę PPR w Wielkopolsce.

INSTRUMENTOW MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — codziennie g. 10—15, środa i piątek — g. 12—18.

NARODOWE (al. Marcinkowskie 9) — codziennie g. 10—15 (hall do g. 19), środa i piątek — g. 12—18.

„Książka o sztuce XV—XIX w. w księgozbiórach wielkopolskich” (2. I. — nieczynne).

PRZYRODNICZE (Świerczewskiego 10) — codziennie g. 9—15, śr. g. 11—18.

ROLNICTWA (Szreniawa) — codziennie g. 10—17, niedz. g. 11—15.

RZEMIOŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysławski) — codziennie g. 10—15, środa i piątek — g. 12—18.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — codziennie g. 10—15, środa i piątek g. 12—18.

MUZEUM WYZWOLENIA (Cytadela) — codziennie g. 9—16, niedz. i św. — g. 10—15.

MUZEUM W KORKNIKU — w grudniu i styczniu nieczynne.

MUZEUM W GOLUCHOWIE — codziennie g. 10—16.

MUZEUM W ROGALINIE — codziennie g. 10—16.

W poniedziałki i dni świąteczne we wszystkie muzea z wyjątkiem Historii m. Poznania są nieczynne.

BWA „Arsenal” (St. Rynek) — wystawa sztuki radzieckiej „Człowiek i ojczyzna” oraz „Salon Jesienny — 71” — g. 10—18 niedz. g. 10—17, poniedziałek nieczynny (do 4. I. 1972).

RADIO

NIEDZIELA — PROGRAM I: Fala 1322 m: 7.30 W rannych patachach; 8.15 W rannych patachach; 8.45 Fala 7: 9.15 Magazyn Wojskowy; 10 Dł. dzieci młodszych; „Kieszonka przygody” — słuch. 10.30 Radiofonia dziecięca; 11 Chłopcy i 11 Rozgłoszenia Harcerskie; 11.40 Zgadzaj sprawdzaj; 12.15 Zespół Dźwięków — Remanent; 12.45 Enceklodia włoskiej piosenki; 13.15 Konc.

8.15 Melodie na zamówienie; 8.22 Chór Dziecięcy; 13.35 Wczoraj nagranie — dziś na antenie; 14 Kompozytor przyszłego tygodnia; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Koncert żywych; 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarod.; 16.20 „Młyn” — słuch.; 17.31 Muzyka rozrywk.; 17.50 „Od Kądzidła do Świdnika” czyli 10 minut na ludowo; 18 Radiowa Piosenka Miejska; 18.15 Przy muzyce o sporcie; 18.53 Dobranoc; 20.10 O czym mówią w świecie; 20.30 „Ma tyśiakowie”; 21 Pół na pół — aud. Studia Rytm; 21.30 Jarmark cudów; 22.30 Od Jamboree do Jamboree; 23.10 Turniej orkiestr radiowych; 0.10 Program nocny z Krakowa.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 6.50 Melodie rozrywkowe; 7 Gra Polska Kapela p/d F. Dzierżanowskiego; 7.45 Melodie rozrywk.; 8 Moskwa z melodią i piosenką — słuchaczom polskimi; 8.35 Radioproblemy; 10 „Wielkopolska Niedziela”; 12.30 Poranek symfoniczny; 13.30 Zgadzaj Zgadaj; 15 Radiofonia dziecięca; 15.30 „Synku mój”; 16.02 „Konec chopinowski”; 16.30 „Konec chopinowski”; 17.05 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 17.30 Rewia piosenek — zapowiada Lucjan Kydrzyński; 18 Teatr PR — Studio Współczesne; „Rower” — słuch.; 19.45 Wojsko, strategia, obronność; 20 Magazyn literacko-muzyczny; 21.10 „Ballada o pociągach i nienarodzonych balladach”; 22.05 Ogólnop. i Pozn. wiadomości sportowe; 22.35 Niedzielne spotkanie z muzyką — I aud. z cyklu: „Balety I. Strawińskiego”; 23.44 Chwila jazzu na dobranoc.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m; 7.30 Spotkanie z Walde-marem Matuszką; 8.10 Człowiek i drzewo; 8.35 Niedzielne rytmy; 9 „Jego dwie żony” — ode. 12 pow.; 9.10 Grające listy; 9.35 Prze-lom wieku; 10 Ilustrowany tygod-nik rozrywkowy; 11.20 Arcydzielnym mistrzom baroku; 12.05 „Halo, tu Ramsay” — słuch.; 12.30 Między „Bobno” a „Olimpią”; 13 Tydzień na UKF-ie; 13.15 4/4 — magazyn; 14.05 Mała gra — Zespoły jedno-osobowe; 14.20 „Peryskop” — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.45 Karnawał w Rio; 15.10 Pierwsze obroty — muzyczne premiery; 15.30 Ostrzeżenie — reportaż; 15.50 Zwierzenia prezentera; 16.15 Posa-da z jazzowa; 16.40 Ballada ślubna — aud. poetycka; 17 „Perpetuum mobile” — magazyn; 17.30 „Jego dwie żony” — ode. 13 pow.; 17.40 Melodie ze ślązka; 18 Coś w tym jest — rozmowa o filmach; 18.15 Polonia śpiewa; 18.35 Mój ma-gnetofon; 19 „Malowidło na drzewie” — moralitet I. Bergmana; 19.44 Mini-maxi — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 20 Z notatnika radiowca — gawęda; 20.10 Wielkie recitale — aud. Jana Wehery; 21.05 Sekret dworu; 21.25 Melodie z autografem S. Mi-kulskiego; 21.50 Opera — Z. Koda-ly; „Hary Janoc”; 22.08 Spie-wa Charles Aznavour; 22.50 Wize-runki ojczyzny (3); 22.55 Powra-cająca melodia; „Herbata we dwójce”; 23 Poezja J. A. Mors-tyna; 23.05 Muzyka noca; 23.50 Śpiewa Adriano Celentano.

WIADOMOŚCI: 6, 8.30, 14, 18.30, 22.

PONIEDZIAŁEK — PROGRAM I: Fala 1322 m: 7.50 Reportaż na zamówienie; 8.08 W naszym domu;

gitarze i saksofonie; 16.15 Na cy-gańska nute; 16.30 W rytmie tan-ga graja orkiestra; 16.45 Nasz rok 72; 17.05 Quodlibet, czyli co kto lubi; 17.30 „Jego dwie żony” — ode. 19 pow.; 17.40 Nie tylko melodia; 18 Oficyna wrocławska; 18.35 Mój magnetofon; 19 Powieść w wyd. dżw.; 19.30 Kwadrans dla wirtuozów; 19.45 Polityka dla wszystkich; 20 Śpiewa Petr Spaleny; 20.20 Deutsch im Funk — język niemiecki; 20.35 Płyty nasze i naszych przyjaciół; 21 Nie czytałeś — to posłuchajcie; 21.20 Z filmowej ścieżki dźwiękowej; 21.45 Opera tygodnia — Otto Nicola; „Wesołe kumoszki z Windsoru”; 22.08 Gwiazda sied-miu wieczorów — Zespół Santa-na; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 Poezi Jugosławii; 23.05 Muzyka noca; 23.50 Na dobranoc śpie-wa Tadeusz Woźniak.

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30, 10.30, 12.05, 15.30, 17, 18.30, 22.

TELEWIZJA

NIEDZIELA — PROGRAM I: 8.35 — Przypomnamy, radzimy; 9 — Dla młodych widzów: TV Klub Śmiały; 10 Olimpijski tor; film z serii „Przygody psa Cywila”; „Sekretarzy rodzin-ny”; dwutygodnik Dobrych Wiadomości; 10.15 — Z cyklu: „W cztery światy strony” — ode. XII „Japonia” — reportaż S. Szwar-c-Bronkowskiego; 10.50 — „Rok 1972 — rok olimpijski”; 11.30 — Dziennik; 12.05 — „Bastion i Bastienne” — opera w I akcie — W. A. Mozarta; 12.50 — „Złote, srebrne, brązowe” — felieton filmowy J. Kosińskiego; 13.55 — Międzynarodowe zawody narciarskie. Konkurs czterech skoczni. Transm. z Obersdorfu; 15.30 — Przemiany; 16 — Dla dzieci: „Co to jest?” — konkurs — zabawa; 16.50 — „Ballada o trombiecie” — reportaż filmowy E. Pachy; 17.10 — „Inna twarz pomnika” — „W Ojczyźnie serce me zostało” — cz. II. Scenariusz B. Wachowicz; 18.10 — Melodie Wielkiego Ekranu — piosenki nagrodzone Oscarami. Reż. W. Gawroński; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — Chiraktery — V — „Ratownicy”; 20.20 — „Drapieżne małenstwo” — fab. film USA; 22 — Estrada Lite-racka z cyklu „Nowa Poezja Polska”; J. Łukasiewicz — „Owoce miłowania”; Scenariusz S. Grocho-wiak i W. Rutkiewicz Reż. M. Dmochowski; 22.50—23.20 — Maga-zyn sportowy.

PROGRAM II: 16.05 — Muzyczny ekran — program TV Czecho-słowackiej; 17 — „Architektura lat trzydziestych” z cyklu „Gala-ria sztuki”; 17.30 — „Ślacheckie gniazdo” — radz. film fab. (kolor); 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Scena prozy” — „Pani Bory”; 21.40 — „Z moim ude-lem” — część III włoski program rozrywkowy.

PONIEDZIAŁEK — PROGRAM I: 16.30 — Dziennik; 16.40 — TV Fe-stiwal Widoków Teatrów Lalko-wych dla Dzieci; Z Poprawski — „Chodź turow paszcha kłapie”. Przeniesienie z Państw. Teatru Lalek „Banialuka” w Bielsku Białej; 17.40 — Echo stadionu; 18.05 — „Karela” — film prod. radz.; 18.30 — Kwadrans muzycz-ny; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — Teatr TV: S. Wyspiański „Wesele”. Reż. L. Zamkow. Wy-konawcy — aktorzy scen warszaw-skich; 22.35 — „W poniedziałek u Wehery” — recital fortepianowy W. Maltużyńskiego; 22.55 — Dziennik.